Nr. 9. — We Lwowie 24. lutego 1905.

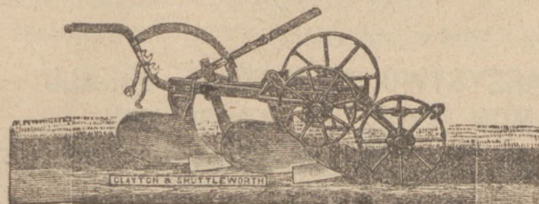
„ROLNIKA"

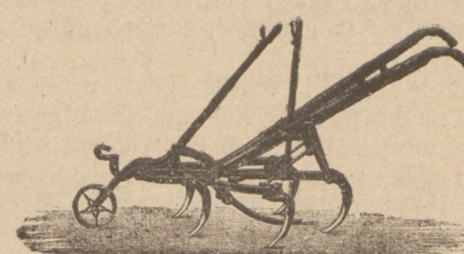
okładka inseratowa.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, Karola Ludwika 3.

CENA OGŁOSZEŃ: 16 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 8 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 20 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszem inserowaniu opust stosowny a to przy całorocznem aż do 50%.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".



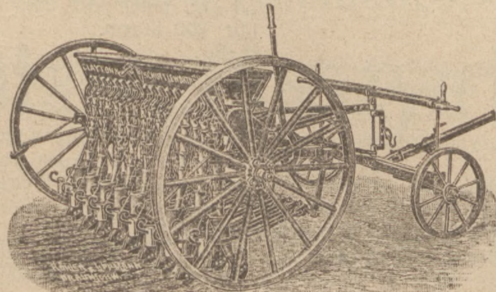


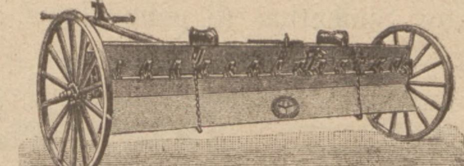
Clayton & Shuttleworth Ltd

Lwów, ulica Gródecka liczba 22

polecają swoje znakomite, ogólnie znane **maszyny** i **narzędzia rolnicze,** osobliwie na zbliżający się wiosenny sezon swoje **pługi stalowe uniwersalne, 2- i 3-skibowe pługi patentowane, 3- i 4-skibowe pługi do pokładów, walce, brony, rozsiewacze sztucznego nawozu, siewniki do koniczyny, siewniki szerokorzutne, siewniki rzędowe „Hoosier"** (system kółek przesuwalnych), **oryginalne amerykańskie narzędzia Planet jr,** i t. p.

ILUSTROWANE CENNIKI GRATIS I OPŁATNIE.





57 2—5

WYKAZ FIRM

KONTROLOWANYCH PRZEZ KRAJOWĄ STACYĘ DOŚWIADCZALNĄ BOTANICZNO-ROLNICZĄ we LWOWIE w 1905 r.

Bank rolniczy we Lwowie
Dom dla ziemian we Lwowie
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu, Konstantego Adamowicza, we Lwowie
Dom rolniczo produkcyjny, Ernesta Bahlsena. w Krakowie
Dom rolniczo-ogrodniczy „Flora“ w Tarnowie
Dom komisowo rolniczy, Stanisława Komornickiego, we Lwowie
Günsberg Owadye w Podwołoczyskach
Handel nasion, L. Freegego, w Krakowie
Handel koniczyny i tymotki, E. Krausa, we Lwowie
Handel nasion, E. Sachsel i Synowie. w Podwołoczyskach
Handel nasion, M. Schattner, w Śniatynie
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną
Oddział handlowy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie
Oddział w Stryju c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego w Podhorcach obok Stryja
Thürhaus Jakób w Podwołoczyskach
Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce
Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie; Filie: we Lwowie, w Rzeszowie i w Wieliczce.

Wyżej wymienione firmy handlowe zobowiązały się, na podstawie pisemnej umowy, zawartej ze stacyą:

a) Poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie stacyi.

b) Zapewnić kupującym, przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez stacyę wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, oraz brak kanianki.

c) Odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Niektóre z powyższych firm sprzedają nasiona w workach nieszytych, plombowanych przez stacyę, dołączając do każdego worka świadectwo stacyi.

We Lwowie, 8 lutego 1905. 70 2—?

Do P. T. Pracodawców!

Podpisana Redakcya przyjmuje codziennie z wdzięcznością i bezpłatnie zgłoszenia o wolnych posadach i służbach umieszczając takowe bezpłatnie oferty zgłaszających się kandydatów, a naszych prenumeratorów dla których również bezinteresownie działamy. — Już setki P. T. Pracodawców i poszukujących posad, lub zajęcia, zostało przez nasze pismo obsłużona ze zadowoleniem i bez żadnych kosztów.

Z poważaniem
Redakcya *„Informatora“*.

We Lwowie, ul. Ossolińsk.ch l. 4. — W Krakowie, ul. Szpitalna l. 34. — Zgłoszenia przyjmują również filie „Informatora“ w Przemyślu, w Rzeszowie, w Tarnowie, w Nowym Sączu i Stryju. 80 1-3

Nr. 9. Lwów dnia 24. lutego 1905. Rok XXXVIII. Tom LXIX.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie . . . 16 koron || półrocznie . . 8 koron.
W Rosyi rocznie . 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańskiem . 6 talarów.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Dr. JAN PAYGERT,
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: **Administracya „Rolnika“ i Agencya ogłoszeń**, Lwów pasaż Hausmana 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

Projekt międzynarodowego instytutu rolniczego.

Król włoski powziął myśl utworzenia międzynarodowego instytutu rolniczego, którego celem byłoby studyowanie środków polepszenia położenia rolnictwa w rozmaitych krajach.

Oto tekst listu z daty 24 stycznia 1905 r., którym zawiadamia prezydenta rady ministrów p. Giolitti o swoim projekcie:

„Kochanie Panie Prezydencie! Obywatel Stanów Zjednoczonych p. Dawid Lubin, tłómaczył mi niedawno z zapałem wypływającym z głębokiego przekonania pewną myśl, która wydała mi się dobrą i zbawienną, dlatego proszę, by rząd mój zwrócił na nią uwagę.

Klasy rolnicze ogólnie najliczniejsze, mają wszędzie wielki wpływ na los narodów, ale nie łącząc się między sobą, nie mogą wpływać skutecznie, ani na ulepszenie i zastosowanie rozmaitych sposobów uprawy, stosownie do potrzeb konsumcyi, ani na popieranie swoich interesów na targach, które dla ważniejszych produktów stają się powszechnymi.

Instytut międzynarodowy, byłby więc bardzo użytecznym, gdyby wolny od wszelkich politycznych względów, zechciał zbadać warunki, w jakich znajduje się rolnictwo w rozmaitych krajach, ogłaszając ilość i jakość zbiorów, w sposób taki, aby produkcya mogła być ułatwiona, handel mniej kosztowny, więcej czynny, a oznaczenie cen, odpowiedniejsze. Instytut ten zgodnie z biurami rozmaitych krajów, już utworzonemi dostarczałby także pewnych danych, o warunkach pracy rolniczej we wszystkich krajach, i w ten sposób stałby się dla emigrantów pewnym i użytecznym przewodnikiem — przedsięwziąłby środki, w celu zaradzenia chorobom roślin i zwierząt, którym obecnie zaradzić nie umiemy. Wywierałby wreszcie wpływ korzystny na spółki rolnicze i na asekuracyę w dziedzinie przemysłu rolniczego. Dobroczynne skutki działalności takiego instytutu będącego organem solidarności pomiędzy rolnikami, wkrótce stałyby się liczne. Rzym wydaje mi się odpowiednim na zgromadzenie reprezentantów państw ościennych i głównych stowarzyszeń w tych celach powstałych, z któremi władza rządów i potężna działalność ogółu rolników mogłyby iść w parze.

Mam nadzieję, że Panowie potraficie przezwyciężyć trudności przedsięwzięcia“.

W celu wykonania woli królewskiej, rząd włoski dał swoim dyplomatycznym ajentom, następujące instrukcye:

Jego Królewska Mość, pragnie przyjść w pomoc klasie rolniczej, aby mogła osiągnąć ten stopień dobrobytu, jaki posiadają inne klasy produkujące.

Pewnem jest, że olbrzymia przestrzeń powierzchni ziemi i ogromna rozmaitość uprawy i metod, zacieśniają węzły pomiędzy człowiekiem, a ziemią; ale nieraz stają się przeszkodami w utworzeniu instytucyi ekonomicznych łączących człowieka z człowiekiem, właściciela z właścicielem, wieśniaka z wieśniakiem.

Jego Królewska Mość wraz z rządem, dążą do równowagi którą równoczesny rozwój, rozmaitych sił produkcyi wprowadzić może, tak aby każdy mógł uzyskać należną sobie cząstkę ogólnego dobrobytu, a równocześnie zapewnić społeczeństwu spokój i bogactwo.

Ukonstytuowanie się, międzynarodowego instytutu rolniczego, złożonego z reprezentantów zamianowanych przez wielkie stowarzyszenia rolnicze i delegatów rządowych, wydaje się być sposobem naturalnym i łatwym w celu osiągnięcia pożądanego rezultatu — mianowicie:

1. Ufundowanie stypendyów rolniczych i założenie biur pracy, które rozdzielać mają artykuły żywności i pośredniczyć przy wyszukiwaniu zajęcia, również zajmować by się miały stosunkami emigracyjnymi.

2. Przygotowawcze studyum projektów ustawodawczych i administracyjnych na wypadek, gdyby ujednostajnienie i szersze zastosowanie przepisów stało się niezbędnym warunkiem powodzenia, jak to zdarza się naprzykład przy chorobach roślin, zwierząt, asekuracyi przeciw klęskom, przy fałszowaniu produktów i t. d.

3. Lepsza organizacya spółek rolniczych, które we wszystkiem co się odnosi do zbiorowego kupna lub sprzedaży i do wzajemnego kredytu asekuracyjnego, tem skuteczniej mogą się rozwijać, jeżeli oparte są na szerszych podstawach.

4. Obrona przeciwko możliwemu gnębieniu i przywłaszczaniu ze strony syndykatów, wobec czego prawo jest bezsilne, podczas gdy dokładna znajomość rzeczywistych warunków targowych ze strony produkujących i konsumujących, okazałaby się bardzo zbawienną.

Międzynarodowy instytut rolniczy stałby się naturalnie centrum, w którem powstawałyby opinie klas rolniczych, to jest partyi przeważającej w opinii publicznej wszystkich krajów cywilizowanych.

Międzynarodowy instytut rolniczy, mógłby więc mieć powierzone sobie przygotowawcze studyowanie kwestyi odnoszących się do prawodawstwa rolniczego, nie naruszając jednak niezależności rządów i władz prawodawczych narodowych, przyczem należy zauważyć, że żadna władza przymusowa niewchodziłaby w atrybucye tego instytutu. Pozostawiać się będzie do woli studyowanie i proponowanie zmian wchodzących w zakres ogólnych interesów rolnictwa; rządy również dowolnie będą je przyjmować lub odrzucać i czynić je treścią praw narodowych, lub międzynarodowych układów".

Rząd włoski na zakończenie tych instrukcyi, polecił swym przedstawicielom zaproszenie rządów innych krajów do wskazania swych delegatów w celu wzięcia udziału w pierwszem zebraniu, mającem się zgromadzić w Rzymie, w miesiącu maju, w celu ułożenia regulaminu dla nowej instytucyi.

Zawiadomienie to wywołało wymianę depesz pomiędzy panem Loubet, a królem włoskim.

Winszując królowi Wiktorowi Emanuelowi tak szczęśliwie pomyślanego projektu, prezydent Rzeczpospolitej francuskiej zapewnia, że opinia publiczna we Francyi, przyjmie takowy z najżywszą sympatyą.

Sądzimy, że słowa te są wyrazem uczuć rolników. Można tylko życzyć powodzenia przedsięwzięciu, natchnionemu tak piękną myślą przewodnią i niewątpimy, że za inicyatywą króla włoskiego wszystkie europejskie rządy, przystąpią do wzięcia czynnego udziału w instytucyi, której życzymy, by w krótkim czasie, obfite przyniosła owoce.

W sprawie remont.

Z Oddziału Pokuckiego otrzymujemy następujące pismo (za pośrednictwem Leona kniazia Puzyny):

W jesieni r. z. rozesłał Oddział pokucki kwestyonaryusz, w sprawie poboru koni do wojska, do Prezesów wszystkich Oddziałów gospod. i Tow. roln. okręg. z prośbą

WOJNA A GOSPODARSTWO.

(Podług G. de Mollinary'ego z „Journal des Economistes".)

Że interes rządów zgadza się z interesami ludów, to niepodlega wątpliwości: rządy czerpią z ludów pierwiastki swej żywotności i potęgi; lud dostarcza rządom ludzi i środków, których potrzebują do spełnienia swych celów. Powinny więc pracować nieustannie nad ulepszeniem usług, jakie społeczeństwu oddawać mają, zniżać koszt tych usług pozostawić przemysłowi prywatnemu to wszystko, do czego on szczególnie się nadaje, a sobie te tylko przedsiębiorstwa, które ze względu na interes poddanych, powinny pozostać w rękach rządu. Utrzymanie pokoju powinno być nieustannem staraniem rządu, wojnę zaś prowadzić tylko w razie, jeżeli spokój i niezależność narodu byłyby zagrożone, ten zaś wypadek coraz rzadziej się zdarza. Tą zasadą powinny kierować się rządy w każdym wypadku i ten powinien być cel ich polityki. Ale między tem co być powinno, a tem co jest, wielki istnieje przedział, a przedział ten niestety, nie zdaje się zmniejszać. Rządy obecne, niemniej od swych poprzedników, oddalają się od swych ostatecznych celów gdy chodzi o interesa prywatne, osobiste lub zbiorowe, nawet gdy je można zadowolić, tylko ze szkodą interesów ogółu. — Przypatrzywszy się im bliżej bez względu na ich formę autokratyczną, monarchiczną, czy konstytucyjną, widzimy że są one często wykonawcami woli, rozmaitego rodzaju trustów, trustów wojskowych, biurokratycznych, przemysłowych, rolniczych, dla których poświęcać muszą potęgę państwa, krew, pieniądze i kredyt narodowy. Któżby naprzykład przypuścił, że pokojowo uspokojony inicyator konwencyi w Hadze, rozpocznie wojnę, która krwawo zaznaczyła początek XX wieku? Car jest przecież autokratą, nie potrzebuje liczyć się z parlamentem, ulega jednak wpływom tajnym, które w niczem nie ustępują akcyi wyborczej i parlamentarnej. Jakiekolwiek powody skłoniły Rosyę do niedotrzymania umowy w sprawie wyprowadzenia wojsk z Mandżuryi, gdyby nawet powody ukryte nie istniały, zawsze zadziwiającą się wydaje różnica, jaka istnieje między ofiarami, które ponosi, a realną wartością tego nabytku. Sądzimy, że przebieg wojny rosyjsko-japońskiej podobnym jest do przebiegu wojny toczącej się niedawno w Transwaalu; mniemano, że dosyć tam pójść, aby zwyciężyć. Finansiści angielscy obliczali jej koszt na 10 milionów funt. szterlig., kosztowała zaś blisko 240 milionów. Prawdopodobnie tak samo wypadną ostateczne obliczenia, po skończeniu wojny toczącej się obecnie.

Wojna zawsze bywała kosztowną, ale obecnie wzrosły jeszcze jej koszta ze względu na olbrzymi rozwój zdolności

o rozszerzenie tegoż wśród hodowców. Tak żywotna dla rolnictwa naszego sprawa, spotkała się również z zwykłą u nas apatyą, albowiem na 26 istniejących Oddziałów odpowiedziało zaledwie 12. Prócz tego odpowiedziało 5 Tow. okręg. zach. Galicyi i bardzo wyczerpująco Komitet Tow. roln. w Krakowie. Nie przesądzając wniosków wypłynąć mających z otrzymanych odpowiedzi — Rada Oddziału pokuckiego w swych pierwotnych rezolucyach zainicyować zamierzała ogólną akcyę Oddziałów w tym kierunku. Akcya bowiem taka jedynie tu powołanego Tow. gosp. musi złamać z czasem niechęć rządu.

Poniżej podaje się wynik otrzymanych odpowiedzi.

Kwestyonaryusz sumaryczny.

(Odpowiedziało 12 Oddziałów c. k. Tow. gosp.)

1. Oddział gospodarski: jarosławski, sanocki, strzyjski, przemyski, jaworowski, samborski, rudecki, sokalski, brzeżański, tarnopolski, złoczowski i pokucki.

2. Imię i nazwisko hodowcy:

Hodowców 22.

3. Pochodzenie koni, cel chowu. (Na sprzedaż lub użytek własny)?

Cztery stada pełnej krwi oryent, 18 pół krwi oryent. i ang., w tem 9 stad dużych, 13 mniejszych hodowców, wszyscy hodują na sprzedaż.

(Hodowca mniejszy ten, który w ostatniem 10-leciu sprzedał poniżej 50 szt.).

4. Roczny koszt produkcyi jednego konia?

Maksymalny 250 kr., minimalny 130 kr., przeciętny 180 kr.

5. Czy hodowca liczy na sprzedaż koni do wojska?

We wszystkich wypadkach tak.

6. Ilość sprzedanych koni w ostatniem dziesięcioleciu? 843 sztuki.

7. Ilość przedstawionych koni do poboru w marcu 1904 roku?

Razem 118 koni.

W tem hodowcy mniejsi 40 koni.

8. Przy zakupionych koniach: ilość, cena?

72 konie. Cena przeciętna 650 kor., maksymalna 700 koron.

Wśród 13 hodowców mniejszych zakupiono tylko 4 konie u 1 hodowcy.

9. Przy koniach odrzuconych.

a) ilość?

Razem 46 koni, w tem hodowcy mniejsi 36 koni.

b) czy oglądał konia weterynarz cywilny?

W 7 wypadkach tak.

c) jakie zarzuty czyniła komisya?

Przeważnie słaby krzyż, martwa kość.

10. Numer i nazwa urzędującej w marcu 1904 komisyi dla poboru koni?

Komisya poborowa landwery ułanów nr. 1, 2, 3, 4, 6.

Miejsce urzędowania u większych hodowców?

Komisya asenterunkowa remont nr. 3 i 4 na miejscu.

Komisya asenterunkowa strzelców tyrolskich.

11. Na jakie koszta jest hodowca narażony wskutek dalekiego transportu?

W 9 wypadkach jest narażony; przeważnie tam, gdzie komisya na miejscu nie asenteruje.

12. Przez kogo i kiedy powiadomionym został hodowca o odbyć się mającym poborze?

W 2 nie, w 20 wypadkach tak; przez Starostwa, Oddziały gosp. i Rady powiat.

13. Zbyt nie sprzedanych do wojska koni: Czy je kupują handlarze i za jaką cenę?

W 10 wypadkach użytek własny i w 10 wypadkach handlarze, w 2 użytek własny wyłącznie.

14. Czy przy odbytym asenteruuku przedstawiali konie i włościanie?

4 odpowiedzi tak — 9 nie.

Czy w ogólności zakupuje od nich komisya konie?

3 odpowiedzi tak — 18 odpow. nie.

Przy poborze głównie uwzględniani koloniści.

Sprzedają w sokalskiem, tarnopolskiem i stryjskiem.

---

produkcyjnej i destrukcyjnej człowieka. Materyał destrukcyjny udoskonalił się niemniej od produkcyjnego i pochłania temsamem coraz znaczniejsze kapitały. — Z drugiej strony szkody spowodowane przez wojnę wzrosły, skutkiem wzrostu wartości warsztatu pracy i skutkiem kosztów przewozu produktów. W czasach gdy kwitł mały przemysł, a targi były ograniczone, szkody wyrządzane przez wojnę, miały głównie miejscowy charakter — po za teatrem wojny, straty prawie nie istniały. Rzecz się ma inaczej odkąd kapitały i produkta mają ujście za granicę i odkąd cała kula ziemska w stosunkach ze sobą pozostaje. Wiadomość o wojnie między Rosyą a Japonią, wywołała ogólną panikę. Panika ustała, ale niemoc w świecie przemysłowym, w świecie interesu trwa i nie ustąpi, aż z chwilą zawarcia pokoju A stan tej niemocy oddziaływa niekorzystnie i na rolnictwo. Wojna stała się poprostu niezgodną z dzisiejszym stanem gospodarstwa społecznego i stosunkami międzynarodowymi. Na nieszczęście rozwój produkcyi i środków oszczędności i kredytu, które są ich wynikiem przyszły w pomoc egoistycznym i złośliwym interesom, popychającym do wojny.

Rządy wojowniczo usposobione, dawniej musiały prawie wyłącznie uciekać się do nakładania podatków dla uzyskania pieniędzy, na wojny potrzebnych, a naród opierał się energicznie temu zwiększeniu ciężarów. Dziś łatwy kredyt, pozwala większą częścią wydatków, obciążyć następne generacye, które w tej chwili głosu niemają.

Rząd angielski zaspokoił pożyczką dwie trzecie części kosztu wojny w Transwaalu, a Rosya i Japonia zapewne podobnie postąpią tylko w zwiększonej proporcyi. Oprócz tego, dzięki międzynarodowej elastyczności kredytu publicznego, wojujący nie potrzebują uciekać się do oszczędności narodowych. W Rosyi i Japonii te źródła nie byłyby zbyt obfite! W obecnej chwili, wojna je wyczerpała, a gdyby Car i Mikado, chcieli swe srebra i kosztowności na wzór dawnych monarchów oddać do mennicy, to również niewieleby im pomogło. Ale jeżeli Rosya i Japonia posiadają przemysł w zarodku i rezerwami pieniężnemi nie dysponują to natomiast mogą czerpać z oszczędności narodów, które wyżej stoją tak pod względem przemysłu, jak i systemu oszczędnościowego. Trzeba tylko wymienić warunki i nie żałować na koszta pośrednictwa, a wszystko dobrze pójdzie. I tak, rząd rosyjski prowadzi wojnę francuskimi i niemieckimi kapitałami, a rząd japoński używa na ten sam cel, angielskich i amerykańskich pieniędzy. Możnaby powiedzieć tym, którzy dostarczają pieniędzy na mordercze cele, że spada na nich także wielka część odpowiedzialności za krew przelaną. Moznaby im nawet wykazać (abstrahując od kwestyi uczuć ludzkości, gdyż te z interesem nie mają nic

15. Ze względów ogólnych:

a) Czy dotychczas praktykowany sposób poboru koni przez komisye przedstawia jaką korzyść dla hodowców?

7 odpowiedzi tak, 15 odpow. nie.

b) Czy ceny asenterunkowe są za nizkie?

Jednogłośnie tak.

c) Czy oględziny koni przy poborze w obecności cywilnego weterynarza nie odpowiadałby interesowi hodowców?

9 odpowiedzi tak, 12 odpowiedzi nie, 1 bez odpowiedzi.

16. Czy hodowca uważa za stosowne, by delegat Towarzystwa Gospodarskiego funkcyonował przy asenterunku koni?

17 odpowiedzi tak, 4 odpowiedzi nie i bez odpowiedzi. Żądania, by był fachowy i miał głos stanowczy.

17. Dowolne uwagi i spostrzeżenia hodowcy w sprawie poboru koni. — Bardzo różne.

Choć nie tak liczne, jednak bardzo wyczerpujące i od bardzo poważnych hodowców otrzymane odpowiedzi spowodowały Radę Oddziału do postawienia na najbliższej Radzie Ogólnej następujących wniosków.

1) Poleca się Komitetowi poczynić starania celem podwyższenia ceny remont do wysokości ceny w krajach ościennych.

2) Radu Ogólna wzywa Komitet, by zechciał zachęcić Oddziały do wydatniejszego i gorliwszego zajęcia się, w swoim zakresie działania asenterunkiem koni do wojska.

Doświadczenia
z nawożeniem saletrą chilijską pod owies, na łanie od 35 lat nienawożonym.

Z inicyatywy Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego przeprowadziłem u siebie w r. 1904 powyższe doświadczenie, a rezultat cyfrowy podaję poniżej:

Nr. poletka	Nawożenie	Zbiór w *kg* w słomie	Zbiór w *kg* w plewie	Zbiór w *kg* razem	zbiór w ziarnie *kg*	waga 1 *hl* = *kg*	Zbiór z morga w *q* słomy i plewy	Zbiór z morga w *q* ziarna
1	Bez saletry	277	39	316	282	50	**6·32**	**5·64**
4	" "	345	46	391	345	50	**7·82**	**6·90**
7	" "	657	74	731	412	50	14·62	8·24
2	50 *kg* saletry z owsem 19/4 19 4 . . .	455	61	516	381	47	10·32	7·62
5	" " "	400	60	460	368	48·5	9·20	7·36
3	50 *kg* saletry rozsianej 4/6 1904 . .	659	77	736	414	47	**14·72**	**8·28**
6	" " "	658	82	740	464	49	**14·80**	**9·28**

Poletka wynosiły po pół morga obszaru. — Gleba: glinka dość zwięzła o podglebiu nieprzepuszczalnem, położenie północne. Z powodu posuchy działanie saletry wsianej bezpośrednio przed siejbą owsa, dłuższy czas nie było widocznem; dopiero w połowie czerwca, po kilku deszczach wyróżniać się zaczęły ciemniejszym kolorem owsa i bujniejszą wegetacyą.

Cyfry powyższe prowadzą do pewnych wniosków, a to:

1. Saletra rozsiana bezpośrednio przed siejbą owsa, działała wprawdzie, ale dopiero po deszczach — a więc działanie jej rozpoczęło się r ó w n o c z e ś n i e z działaniem saletry wsianej już po zejściu owsa.

2. Rezultat zbiorów z poletek nawożonych po zejściu owsa jest korzystniejszy, niż z poletek nawożonych bezpośrednio przed siejbą owsa.

3. Waga 1 hektolitra ziarna na poletkach nienawożonych większa o 2 do 3 kilogramów na hektolitrze, niż

wspólnego), że przedłużanie się wojny, osłabi także pewność lokacyi ich kapitałów i narazi ich na inne jeszcze straty wskutek ogólnego zastoju produkcyi i ogólnego zamieszania na targach zbytu. Ale przyznać też musimy, że w obecnym stanie umysłów świata finansowego, te ekonomiczne i moralne względy, nie wpłyną na przyspieszenie zawarcia pokoju. Czy można się spodziewać, że państwa neutralne wystąpią w roli pojednawczej? jeżeli można im było tego prawa zaprzeczać, w czasach kiedy narody żyły z sobą w nieprzyjaznem odosobnieniu, czy i dziś także, gdy przemysł i ułatwienie komunikacyi otwarły świat cały dla produktów i kapitałów wszystkich narodowości, stosunki pod tym względem miałyby pozostać niezmienione? Napróżno system protekcyjno-fiskalny wysilił się na zastąpienie zapór naturalnych, które zaczęły się wyrównywać, sztucznemi zaporami ustawy cłowej; handel międzynarodowy zwiększył się dziesięciokrotnie w ciągu ostatniego wieku, stwarzając pomiędzy narodami, wzrastającą solidarność interesów. — Chcąc czy nie chcąc przyznać trzeba, że narody iworzą dziś s t o w a r z y s z e n i e, i że węzły łączące to stowarzyszenie z dniem każdym silniej się zacieśniają. Otóż tak dla narodów, jak i dla pojedyńczych osobistości, stan społeczeństwa wytwarza takie prawa i obowiązki, jakie w egzystencyi odosobnionej wcale nie istnieją. W tym stanie społeczeństwa, wolność każdego z członków jest ograniczona wolnością innych i tej granicy przekroczyć nie może, bez wyrządzenia im szkody.

Tej szkody z punktu widzenia państw neutralnych, wojna nie była powodem, jak długo handel międzynarodowy znajdował się w niemowlęctwie. Zaczęto ją spostrzegać dopiero wtedy, gdy wojujące państwa zrobiły znaczne utrudnienia handlowi morskiemu przez wprowadzenie blokady i poszukiwanie kontrabandy wojennej. Dotkniętym też został ogół interesów przemysłowych, handlowych i finansowych tych narodów, które zbliżyły ze sobą sprawy pożyczki i wymiany. Jeżeliby wojna była dla ludzi tem, czem są inne klęski, od których nikt nie może się uchronić, w takim razie, słusznem byłoby znoszenie jej z rezygnacyą.

Ale tak nie jest, a przynajmniej być nie powinno, odkąd narody cywilizowane nie są już narażone na najazdy barbarzyńców. Wojna, to nie jest już „vis major“; jest aktem woli tych, którzy ją chcą prowadzić i napróżno chcianoby w jej interesie obudzić sympatye ogółu. Jest rzeczą szkodliwą, a neutralni mają wszelkie prawo starać się odwrócić od siebie to co jest rzeczą szkodliwą. Wielkie mocarstwa w pierwszej linii, powołane są do użycia swego wpływu, a wiemy że używały go nieraz tam, gdzie ich interwencya daleko mniej była usprawiedliwioną. Czyż nie

na poletkach nawożonych saletrą — na oko jednak ziarno tu i tam jednakowo grube.

4. Rezultat zbioru na poletku nr. 7 (bez saletry) taki sam prawie, jak na poletkach nawożonych saletrą — widocznie poletko to wypadło na części łanu zasobniejszej w pokarmy — z tego też powodu z rachunku musi być wypuszczonem.

5. Nadwyżka plonu na poletkach nawożonych saletrą po zejściu owsa, w porównaniu z poletkami nienawożonymi, na jeden morg przeliczona, wynosi w słomie i plewie **769** kilogramów, w ziarnie **251** kilogramów.

Licząc przeto 100 kilogramów owsa po 12 koron, otrzymamy nadwyżkę 30·12 koron na morgu, a więc tyle, ile kosztuje saletra (po 100 kilogramów na morg). Istotna nadwyżka wypada w słomie (+ 769 kilogramów na morgu).

Naturalnie, jestto doświadczenie z jednej miejscowości i w jednym tylko roku przeprowadzone — jednak dość pouczające.

Szumlany-Maryanów, 2 lutego 1905.

Kazimierz Gołębski.

Nowe metody w gorzelnictwie.

W ostatnich dwóch latach gorzelnictwo w krajach Sudeckich w Niemczech i Węgrzech szukając za sposobami lepszego przerobienia produktów surowych w gorzelniach uczyniło znaczny krok naprzód, podczas gdy my w Galicyi mimo ulepszeń technicznych w gorzelniach dla braku fachowo wykształconych gorzelników, musimy się nawet w dobrze urządzonych gorzelniach zadowolić wydatkami średnimi 58—59% z 1 kg. skrobi.

Większa część gorzelni na Podolu nie osiąga tych wydatków, mają przeważnie 55—56%, a są i takie, które tylko 50% ciągną. Szkodę, którą przez liche prowadzenie i wynikające stąd złe wydatki, dotyczący właściciel gorzelni ponosi — można skromnie licząc na 10—15 kor. dziennie podać. Główna wina tkwi w nieumiejętnem urządzeniu naszych drożdżarń i szablonowym ruchu. Zakwaszone drożdżarnie, nieumiejętnie produkowany słód są błędami większej części gorzelń podolskich. Utrzymanie drożdżarni w porządku, sporządzenie codziennie świeżych drożdży sztucznych do zacieru należy do głównych wymogów, a tylko zdolniejsi gorzelnicy są w stanie tu nienagannie pracować. Dążnością fachowców było, aby manipulacye w drożdżarni uczynić bardziej pojedyńczemi i ograniczyć do minimum.

Kożak (Czechy) poleca koncentrowane drożdże piwne, które rozcieńczone wodą mają być dodawane do zacieru

Dr. Kues (Praga) zaleca suszony preparat (Nährpräparat), który rozcieńczony wodą za dodaniem kwasu siarkowego ma zastąpić sporządzanie stucznych drożdży i uregulować fermentacyę.

Bauer (Węgry) dodaje ekstrakt drożdżowy bądź to do kwasu mlecznego, bądź też do kwasu siarkowego,

Prof. dr. Bücheler (Monachium) dodaje pewną ilość kwasu siarkowego do hoławicy i 5 kg. słodu — robota z drożdżami ograniczona do minimum.

Pierwsze 3 metody są bez opłaty licencyjnej — właściciele patentu liczą tylko na sprzedaż preparatów po odpowiedniej cenie; prof. Bücheler każe sobie płacić należytość licencyjną jednorazową od hl. kontyngentu.

Dla taniości robiłem naprzód próbne doświadczenia z metodami podlegającemi opłacie licencyjnej — Kożaka i d-ra Kuesa; Bauerowskiej, zrażony doświadczeniami, zaniechałem. Drożdże Kożaka okazały się dla nas absolutnie niezdatne, gdyż drożdże nadchodziły z Czech w stanie

---

wystąpiły ze swą interwencyą, celem poprawy traktatu w San Stefano przeciw Rosyi, a w Simonosaki przeciw Japonii? A to samo prawo na które powoływali się, by zmienić następstwa walki tak, aby im z tem było dogodnie, pozwoliłoby im wystąpić w celu zakończenia wojny ros.-jap. Ale rządy zdają się nie spostrzegać, że coś zmieniło się na świecie, odkąd przemysł i handel zaczęły tak wielką odgrywać rolę. Zupełnie obojętnymi są na straty, które wojna zrządza tym szarym masom żyjącym z pracy na chleb powszedni, a tylko wtedy, gdy zauważą, że zwycięzca urósł w potęgę, mogącę im stać się groźną, wtedy dopiero biorą się energicznie do zaprowadzenia równowagi pod pozorem obawy o bezpieczeństwo ogółu. Gdyby wielkie mocarstwa dbały istotnie o dobro ogółu, to zapewne interweniowałyby w celu powstrzymania wojny, zamiast czekać jej końca? Po wojnie w Transwaalu, Anglia podwoiła budżet na cele wojenne, a potroiła budżet marynarki. A wojna rosyjsko-japońska wywołała już w Niemczech, Francyi, a nawet Stanach Zjednoczonych, emulacyę wojowniczą, której objawem zaopatrywanie się w broń. Prawda, że te same rządy zawarły cały szereg traktatów w celu polubownego uregulowania sporów, które ani honoru, ani niezależności narodów nie dotyczą, a celem ich jest tem większe zapewnienie pokoju. Należy im się za to wszelkie uznanie. Tylko to wydaje nam się oryginalnem, że równocześnie z zawarciem polubownych układów dla zabezpieczenia się od wojny, rządy na wszelki przypadek powiększają wydatki na cele wojskowe.

A rolnictwo? spotka nas może zarzut, że mówiąc tak wiele o przemyśle, o szkodach zrządzonych rolnictwu przez wojnę, wcale niewspominaliśmy. Uważaliśmy to jednak za zbyteczne, bo jak rolnictwo bez przemysłu nie jest w pełni rozwoju, tak przemysł bez rolnictwa wcale nie da się pomyśleć. Co jednemu szkodzi, na korzyść drugiego wypaść nie może, bo te dwie gałęzie ludzkiego dobrobytu, złączone są z sobą nierozerwalnymi węzłami. Już to samo, że wojna odrywa od roli tysiące rąk, które ją uprawiają, wystarczy, by zachwiać podstawy dobrobytu narodowego. — A następnie, któż to przedewszystkiem opłaca koszta wojny? Kto opłaca pokój zbrojny? — Rolnicy! Oni są tym kozłem ofiarnym. Oni są tymi, z których wyciska się podatek krwi i podatek mienia! Pokój stały i pewny jest jednym z zasadniczych postulatów nowożytnego rolnictwa. To też sfery rolnicze całego świata cywilizowanego winny się połączyć w spólnej akcyi zdążającej do powszechnego pokoju.

L. K...n.

Nr. 1. Wykaz wydatków wedle dawnego postępowania (kwas mleczny).

Data	Zatarte produkta: Kartofle: ilość (kg)	Kartofle: % skrobi	Kartofle: ilość skrobi z kartofli	Słód zielony: ilość do zacieru	Słód zielony: do hołowicy	Słód zielony: % skrobi	Słód zielony: ilość skrobi ze słodu	hołowica	ilość łączna skrobi z kartofli i słodu	Kadź zacierna: hektolitry	Kadź zacierna: ilość cukru w %	Kadź fermentacyjna: Nr.	robota świeża (przed fermentem): hektolitry	robota świeża: temperatura	robota źrała (po fermencie): % cukru	robota źrała: temperatura	ilość kwasu: w słodkim zacierze	ilość kwasu: w robocie źrałej	Produkcya spirytusu: Data	ilość w litrach	stopniowość	stopni hl na 100 Tralles.	wydatki ze 100 kg kartofel: w litrach na 100%	wydatki: % od 1 kg skrobi
1905																								
7/1	2.208	19·7	434·9	120	15	40	54		488·9	35·50	17·5	3	39	12	1	23	0·5	1·3	10/1	615	91·7	563·5	11·10	57·71
	2.250	18·8	433·5	120	15	40	54		487·5	33·50	16·5	4	39	12	1	23	0·5	1·3						
8/1	2.484	19·4	481·8	120	15	40	54		535·8	36·50	17·5	5	44	12	1·1	23	0·5	1·3	11/1	730	92·5	675	11·43	58·93
	2.484	19·4	481·8	120	15	40	54		535·8	37	18	6	43	12	0·8	23	0·5	1·1						
9/1	2.680	20·5	549·4	120	15	40	54		603·4	35·50	17·7	1	41	12	0·8	23	0·5	1	12/1	760	92·5	703	12·35	60·26
	2.484	20·5	509·2	120	15	40	54		563·2	40	18·6	2	41	12	0·7	23	0·5	1·2						
																								58·96 prc.

Nr. 2. Wykaz wydatków wedle postępowania dr. Kuesa.

Data	Zatarte produkta: Kartofle: ilość (kg)	Kartofle: % skrobi	Kartofle: ilość skrobi z kartofli	Słód zielony: ilość do zacieru	Słód zielony: do hołowicy	Słód zielony: % skrobi	Słód zielony: ilość skrobi ze słodu	Preparat dr. Kuesa (gr.)	kwas siarkowy (cc.)	ilość łączna skrobi z kartofli i słodu	Kadź zacierna: hektolitry	Kadź zacierna: ilość cukru w %	Kadź fermentacyjna: Nr.	robota świeża (przed fermentem): hektolitry	robota świeża: temperatura	robota źrała (po fermencie): % cukru	robota źrała: temperatura	ilość kwasu: w robocie świeżej	ilość kwasu: w robocie źrałej	Produkcya spirytusu: Data	ilość w litrach	stopniowość	stopni hl na 100 Tralles.	wydatki ze 100 kg kartofel: w litrach na 100%	wydatki: % od 1 kg skrobi
1904																									
24/4	3.000	19·9	597	1.0		40	48	1.300	650	645	43	19·5	2	51·5	12	1·5	23			27/4	390	92·4	360	11·10	55·8
25/4	3.000	19	570	120		„	48	1.300	400	618	41	19·3	3	48	11·5	1·8	„			28/4	350	92·2	322	9·89	52·1
26/4	3.000	18·2	546	120		„	48	1.300	370	594	40·5	18·6	4	48·5	11	1	„			29/4	355	92·3	327	10·0	55
27/4	3.000	17·9	537	120		„	48	1.300	370	585	41	18·3	5	47	11·5	1·6	„			30/4	355	92·3	327	9·97	55·7
28/4	3.000	18	540	120		„	48	1.400	370	588	41·5	18·2	6	49	11·5	1·6	„			1/5	350	91·5	320	9·79	54·4
29/4	3.000	18·8	564	120		„	48	1.400	370	612	41	18·5	1	49	12	1·2	„			2/5	340	91·6	311	9·5[illegible]	50·8
30/4	3.000	18·8	564	120		„	48	1.100	370	612	41	19	2	45	12·5	1·5	„			3/5	330	91·7	302	9·26	49·3
1/5	3.000	19	570	120		„	48	1.400	370	618	41	19·4	3	44	11·5	1·4	„			4/5	340	92·2	313	9·61	50·6
2/5	3.000	19	570	150		„	60	1.400	370	630	41	18·7	4	45	12	1·6	„			5/5	340	91·4	310	9·34	49·2
3/5	3.000	19	570	120		„	48	1.400	370	618	41	19·5	5	47·5	11·5	1·8	„			6/5	390	91·8	358	10·98	57·8
4/5	2.500	19	475	100	30	„	60	1.400	370	535	36·5	20	6	40	11·5	1	„			7/5	320	91·7	293	10·39	54·7
5/5	2.750	19	513	120		„	48	1.400	370	561	41	19·6	1	47	11·5	1·8	„			8/5	350	91·8	321	10·86	57·2
6/5	2.750	19	513	120		„	48	1.500	370	561	40	20·4	2	45	11·5	1·4	„			9/5	335	92·5	309	10·45	55
																									54%

Nr. 3. Wykaz wydatków wedle postępowania prof. dr. Bückelera.

Data	Zatarte produkta – Kartofle: ilość (kg)	Kartofle: % skrobi	Kartofle: ilość skrobi z kartofli (kg)	Słód zielony: ilość do zacieru (kg)	Słód zielony: do hołowicy (kg)	Słód zielony: % skrobi	Słód zielony: ilość skrobi ze słodu (kg)	ilość kwasu siarkowego (cc.)	ilość łączna skrobi z kartofli i słodu	Kadź zacierna: hektolitry	Kadź zacierna: ilość cukru w %	Kadź fermentacyjna: Nr.	robota świeża (przed fermentem): hektolitry	robota świeża: temperatura	robota źrała (po fermencie): % cukru	robota źrała: temperatura	ilość kwasu: w robocie świeżej	ilość kwasu: w robocie źrałej	Produkcya spirytusu: Data	ilość w litrach	stopniowość	stopni hl na 100 Tralles.	wydatki ze 100 kg kartofel: w litrach na 100%	% od 1 kg skrobi
1905																								
10/1	2.576	20·1	517·7	110	0·5	40	46	500	563·7	40	16·5	3	42	13	0·7	23	0·6	0·8	13/1	700	91·3	639·10	12·17	60·55
	2.346	19	445·7	110	0·5	40	46		491·7	38	17	4	43	13	0·4	23	0·5	0·9						
11/1	2.253	19·2	432·5	110	0·5	40	46	600	478·5	36	18·6	5	44	13	0·7	23	0·5	0·7	14/1	715	92·2	659·23	13·11	66·68
	2.392	19·4	464	110	0·5	40	46		510	40·50	17·1	6	44	13	0·4	23	0·5	0·7						
12/1	2.300	19·7	453	110	0·5	40	46	650	4 9·1	39·50	17·6	1	43	13	0·6	23	0·5	0·7	15/1	720	92·5	6[illegible]6	13·14	66·72
	2.300	19·7	453	110	0·5	40	46		4[illegible]9·1	3[illegible]	18·6	2	43	13	0·7	23	0·5	0·7						
13/1	2.500	19·6	490	105	0·5	40	44	650	534	40	17·5	3	44	13	0·7	23	0·5	0·7	16/1	20	92·3	664·5	12·17	62·10
	2.500	19·6	490	105	0·5	40	44		534	40	18	4	44	13	0·7	23	0·5	0·9						
14/1	2.500	19·6	490	105	0·5	40	44	650	534	40	17·8	5	44	13	0·6	23	0·5	0·6	17/1	735	92·8	682·08	12·51	63·85
	2.500	19·6	490	105	0·5	40	44		534	40	17·6	6	44·50	13	0·6	23	0·6	0·8						
15/1	2.500	20·5	512·5	105	0·5	40	44	650	556	39	17	1	44	13	0·6	23	0·4	0·5	18/1	745	92·2	686·89	12·65	61·71
	2.500	20·5	512·5	105	0·5	40	44		556	39	17·4	2	44	13	0·6	23	0·5	0·7						
16/1	2.500	20·5	512·5	105	0·5	40	44	650	55[illegible]	38·50	17·4	3	44	13	0·7	23	0·6	0·7	19/1	750	92·1	690·75	12·71	62·10
	2.500	20·5	512·5	105	0·5	40	44		556	40	17·6	4	44	13	0·5	23	0·4	0·5						
17/1	2.500	20·5	512·5	105	0·5	40	44	650	556	38·50	18·6	5	43	13	0·5	23	0·4	0·6	20/1	760	92·6	703·76	12·95	63·22
	2.500	20·5	512·5	105	0·5	40	44		556	39·50	17·2	6	43	13	0·5	23	0·6	0·8						
18/1	2.500	19·4	485	105	0·5	40	44	650	529	40	16·4	1	47	13	0·4	23	0·7	0·8	21/1	750	91·8	688·5	12·43	64·10
	2.500	19·4	485	105	0·5	40	44		529	42	16·2	2	47	13	0·4	23	0·4	0·5						
																								63 %

zepsutym, a czasem dla przeszkód w ruchu kolejowym wcale nie przyszły.

Wedle Kuesa pracował w gorzelni mojej urzędnik firmy F. Ringhofer (Smichow), która zastępstwo d-ra Kuesa objęła przez 2 tygodnie. Nie wiem, czy fachowiec nie tęgi, czy preparat dr. Kuesa nie wiele wart; dość, że miałem jak **tablica Nr. 2** wykazuje, przeciętnie wydatki 54% — a w poszczególnych dniach z kukurydzy tylko 49%, podczas gdy domorosły gorzelnik, jak **tablica Nr. I** wykazuje, dawał 58·96% wedle metody dawnej (kwas mleczny). Nie zrażony przykremi doświadczeniami spróbowałem jeszcze w przeciągu stycznia metodę prof. d-ra Büchelera. Wedle tej metody biorę dziennie 55 klg. słodu mniej, dodaję zaś pewną ilość kwasu siarkowego do hołowicy i robota drożdżarni skończona. W przeciągu 9-dniowych doświadczeń dawała ta metoda, jak **tablica Nr. 3** wykazuje, zwykle 63% z 1 klg. skrobi i mimo, że gorzelnik już samodzielnie od 8 dni wedle tej metody pracuje, nie spadł w wydatkach. Wobec tego, że robotę w drożdżarni redukuje się prawie do zera, i wobec zaoszczędzenia słodu, należytość patentowa nie może wejść w rachubę, gdyż w połowie pierwszej kampanii opłaca się.

Uhryńkowce, 24 stycznia, 1905.

Dr. Kimelman.

W sprawie rolniczych doświadczeń polowych.

(Dokończenie.)

Jak to już poprzednio wspomniałem, większość doświadczeń nawozowych, jakie Komitet c. k. Towarzystwa Gospodarskiego w roku obecnym zamierza przeprowadzić *), wykonywaną była roku przeszłego, lecz z powodu nie normalnej posuchy nie wydała zupełnie pewnych wyników, tak że takie powtórzenie okazuje się koniecznem. Sądząc, że dla wielu rolników korzystnem będzie dokładniejsze zapoznanie się z tematami tych doświadczeń i zachęci do ich przeprowadzenia, podaję poniżej szczegółowy ich opis:

1. Użycie większych i mniejszych dawek saletry pod buraki. Według zebranych w kraju naszym doświadczeń, buraki cukrowe są rośliną najlepiej opłacającą saletrę. Przy sprzyjających warunkach, czysty zysk wynieść może 40 i więcej koron na morgu. Stosowanie saletry pod buraki pastewne jest jeszcze mało wypróbowane, ale można przewidywać, że nie będzie mniej zachęcającem, gdyż, choć wartość pieniężna buraków pastewnych jest mniejsza — to znów podniesienie plonu przez jednakową ilość użytej saletry jest zazwyczaj większą. Doświadczenie to jest jednem z szeregu kilku, które zdążają do wykrycia najracyonalniejszego sposobu dawania saletry w naszych warunkach klimatycznych. Sposoby stosowania saletry oparte na modle zachodnio-europejskiej zawodzą często w naszym klimacie.

Doświadczenia nad powyższym tematem przeprowadzono w roku przeszłym w 4 miejscowościach na 36 poletkach o ogólnej powierzchni 10 morgów. Dodatni wpływ saletry był wszędzie widziany, w większości wypadków dawka 2 q. saletry na mórg okazała się najkorzystniejszą, wyniki te nie są jednakże zupełnie pewne.

2. Oznaczenie najlepszego czasu stosowania saletry pod buraki. Sposób stosowania saletry musi odpowiadać warunkom klimatycznym danej miejscowości. Saletra zostaje łatwo wypłukiwaną z ziemi, jeśli ją damy tak, że rośliny jej nie zużytkują, a w okresie tym przypadną obfitsze deszcze. Sposób nawożenia saletrą buraków wzorowany na przepisach niemieckich wymaga doświadczalnego wypróbowania i prawdopodobnie przy innem racyonalniejszem jej użyciu zysk osiągnięty będzie znacznie większy. Według p. Wagnera 100 kg. saletry może dać w sprzyjających warunkach zwyżkę plonu do 64 q. buraków cukrowych, 55 q. pastewnych.

W roku przeszłym wykonano powyższe doświadczenie w 5 miejscowościach na 45 parcelach o ogólnej przestrzeni około 12 morgów i to w ten sposób, iż na poletka 1/4 morgowe wysiewano 25 kg. saletry w różnym czasie i tak: na pierwszych poletkach całość wysiewano zaraz po zejściu buraków, na drugich 1/2 dawki po zejściu, 1/2 po przerwaniu na trzecich 1/2 po przerwaniu, 1/2 w 3 tygodnie później.

Z doświadczeń tych jednak wskutek posuchy nie otrzymano miarodajnych wyników.

3. Używanie kainitu pod buraki jako potrząsu. Celem doświadczenia jest zbadanie o ile dawanie kainitu pogłówne, w ten sposób jak się daje saletrę, jest lepszem od dawania go przed siewem w zwykły sposób. Dawanie kainitu pod buraki rozpowszechniło się na dość znaczną skalę w pewnych okolicach kraju i praktycy chwalą sobie, że osiągają przezeń znaczne podniesienie plonów. Nie jest jednak do dziś dnia wystarczająco zbadanem w jaki sposób najlepiej go dawać i zdania praktyków są co do tego punktu bardzo podzielone.

W doświadczeniach przeszłorocznych ten pierwszy sposób okazał się rzeczywiście korzystnym, jakkolwiek niektóre próby wogóle uważać należy za bardzo niepewne. Ogółem wykonano próby w 5 miejscowościach na 55 parcelach o powierzchni 12 morgów.

4. Stosowanie tomasyny lub superfosfatu pod jarzyny, w które się wsiewa koniczyna. Opłacalność nawozów pomocniczych zawisłą jest jak wiadomo, nietylko od podniesienia plonu w roku pierwszym — ale i od działania następczego, które się uwidocznia w latach późniejszych. Zadaniem niniejszej próby jest zbadanie i porównanie działania superfosfatu i tomasyny pod względem bezpośredniego wpływu na plon jarzyny, a zarazem wpływu następczego na plon koniczyny.

W doświadczeniach roku przeszłego można było zbadać tylko ten pierwszy wpływ, który też był bardzo widocznym na korzyść nawozów sztucznych, zaś co do wpływu następczego, to zbadanie jego wobec wyginięcia koniczyny skutkiem posuchy byłoby zbyt niepewnem, by mu można znaczenie przypisywać i uwagę poświęcać.

5. Nawożenie owsa saletrą w słabszych stanowiskach. W Królestwie Polskiem, w warunkach mniej od naszych sprzyjających używaniu saletry chilijskiej, stosują ją z dobrym skutkiem w małych dawkach pod owies wsiewany w słabszych stanowiskach. Celem doświadczenia jest przekonanie się, czy się podobnego rodzaju zastosowanie saletry opłaci w naszych warunkach.

W roku przeszłym doświadczenie to przeprowadzono w 9 miejscowościach na 63 parcelach o ogólnej powierzchni 32 morgów. Dawkę 50 kg. saletry dawano na jedną kombinacyę poletek 1/4 morgowych zaraz po siewie, na drugą kombinacyę po wyrośnięciu owsa do wysokości 10—15 cm., na resztę poletek dla porównania nie dano saletry zupełnie. Wobec niepewnych wyników na razie tyle tylko możemy powiedzieć, iż dodatni wpływ saletry prawie wszędzie był widocznym, a w niektórych wypadkach okazał się wprost wybitnym i nie pozostawiającym żadnych wątpliwości co do opłacalności.

6. Używanie superfosfatu i kainitu pod groch lub bobik poprzedzające oziminę bez obornika. Wykonano w roku przeszłym w 5 miejscowościach na 45 parcelach o 12 morgach powierzchni z wynikami zupełnie nie udałymi. Do klęski posuchy przyczynił się w miejscowościach doświadczalnych grad i chwasty, tak że z niektórych poletek nawet plonu nie zbierano.

7. Doświadczenie ze stosowaniem wiosennego obornika pod okopowe. Z rozmaitych względów pożądanem jest w intenzywniejszych gospodarstwach odsunięcie ozimin od obornika, a dawanie tego ostatniego pod okopowe. Ten sposób użycia obornika napotyka na trudności, gdyż wywózka i przyoranie w jesieni jest nie możliwem. Celem więc doświadczenia ma być zbadanie jaki pożytek daje obornik wiosenny przy uprawie okopowych.

W doświadczeniach, które w roku przeszłym ogółem w 5 miejscowościach nad powyższym tematem przeprowadzono, okazał się wpływ obornika wiosennego bardzo widocznym. W jednej miejscowości plon z poletka nawiezionego, przeliczony na mórg dał o 270 koron więcej dochodu, niż z poletka nie nawiezionego, a cyfra ta świadczy chyba

aż nadto przekonywująco o wartości obornika wiosennego w tamtejszych warunkach.

8) Zbadanie wpływu kwasu fosforowego na ilość skrobi w ziemniakach. Doświadczenie to jest ważne szczególniej w tych okolicach, gdzie ziemniaki, jako produkt dla gorzelni, większą odgrywa rolę, gdzie stosunki gleby i klimatu są dla procentowości skrobi nie korzystne. Jakkolwiek przymiot ten zależy głównie od odmiany ziemniaka, jednakże i kwas fosforowy wywiera tu pewien wpływ, a zbadanie tego zwłaszcza pod względem opłacalności może być dla wielu okolic naszego kraju bardzo ważnem. Doświadczenie to będzie w roku obecnym po raz pierwszy wykonane.

9. Doświadczenie z wapnowaniem. W miejscowościach podgórskich o ziemiach ciężkich, zwięzłych, gliniastych a ubogich w wapno, ważnem jest przekonać się, o ile wapno stosowane samo, lub w kombinacyi z obornikiem wpłynie dodatnio na zwiększenie plonów roślin okopowych i na stan fizykalny gleby.

Z doświadczeń przeprowadzonych w roku przeszłym w 4 miejscowościach na 40 poletkach o powierzchni 20 morgów nie otrzymano wogóle wyników miarodajnych. Po większej części działał tu głównie obornik, natomiast wapno bardzo słabo, a nawet w jednym wypadku wprost ujemnie.

10. Oznaczenie najwłaściwszego czasu przyorywki obornika w ugorze. Porównanie skutków natychmiastowego przyorania po wywiezieniu i rozrzuceniu obornika — i przyoranie po pozostawieniu go w stanie rozrzuconym na polu przez czas dłuższy. Pod tym względem zdania praktyków są bardzo podzielone.

Doświadczenia powyżej wymienione projektowane są na wiosnę, prawdopodobnie jednak Komitet w lecie i w jesieni przedsięweźmie i inne próby, przyczem zgłoszenia i uwagi ze strony rolników mogą być wielce pomocne dla oryentacyi, które z doświadczeń okazuje się najpotrzebniejszem i najwięcej budzi zainteresowania.

Należy też, o ile możności wcześnie, zglaszać się do Komitetu, by daną próbę można było dostatecznie i dokładnie przygotować i we wszelkich szczegółach opracować.

Bronisław Janowski.

Główna królewska stajnia Trakenów.

(Z niemieckiego).

(Dokończenie.)

Miejsce „Geheimratha“, którego przeniesiono do wschodnio-pruskiej stadniny Braunsberg zajmuje teraz „Gorden“ (nabyty w Rosyi od hr. Bobrińskiego), po „Gajare“ (po „Gunnersberg“ od „Lady Albin“) od „Najade“ (po „Bruce“ od „Eneidy“ po „West Australian“). Jak pisze „*Koń w Rosyi*“, jako trzylatek tak podobał się koniuszemu krajowemu v. Oettingen obecnemu właśnie na wyścigach w Moskwie, iż ten ofiarował zań 8.000 rubli. Ceny tej jednak nie przyjęto. Ale widać przeznaczeniem „Gordena“ było działać wśród Trakenów królewskiej stadniny. Po jego karyerze wyścigowej, podjęto na nowo rokowania, które skończyły się wreszcie nabyciem go za sumę 11.000 marek. Rzadki to wypadek, żeby ogiera chowanego w Rosyi przeznaczono na ogiera stanowiącego dla Trakenów, można więc z tego wnosić, iż posiada jakieś nadzwyczajne własności. I rzeczywiście ciemny gniadosz jest niezwykłego wzrostu, bo $1^{82}/_{78}$ m. Do tego ogromu nadaje się wcale nie szlachetna głowa osadzona na silnym karku. Do wzrostu proporcyonalną jest i długość. Ogon ładnie osadzony. Całą siłę jego widać szczególnie w nogach. Chód ma niezwykle równy i lekki, przyjemny kłus. Zdolności wyścigowe zadawalniające: na dziesięć biegów był ogier 2 razy pierwszym, 2 razy drugim, 2 razy trzecim, a 4 razy bez miejsca.

Gorden musiał przebyć bardzo ostry training, o czem świadczy cały jego wygląd. Wprawdzie poprawia się on powoli przy dobrem pielęgnowaniu i odżywianiu. Zawsze jednak zajmie to dosyć czasu nim nabierze ciała odpowiednio do swej wielkości. Dużo mu brakuje do stosunkowego zrównania się głębokości i szerokości z wzrostem i długością. Tymczasem będzie miał 6 lub 7 lat. Gdy jednak wreszcie przyjdzie zupełnie do siebie, wtedy dopiero będzie robił prawdziwie piękne wrażenie. W tej nadziei mianowano go ogierem stanowiącym i przeznaczono dlań te klacze, które zwykle rodziły źrebięta zbyt małe. Jest nadzieja zapomocą stanowienia Gordenem otrzymać wspaniałe — co do wzrostu przynajmniej—potomstwo.

Wszystkie wyżej wymienione ogiery stanowią klacze pełnej krwi za cenę 100 m. Należy pragnąć, aby jak najwięcej hodowców korzystało ze sposobności. Niestety wielu wymawia się odległością, choć ona nie jest znowu tak znaczną szczególnie dla hodowców na wschód od Elby, tem bardziej, jeżeli się weźmie pod uwagę, ile o wiele dalszych podróży robi się corocznie do ogierów zagranicznych, których rezultaty nie stoją wcale w odpowiednim stosunku do ich ryzykowności i wielkich kosztów.

Najsilniejszym Halbblutem z Trakenów jest „Amtsvorsteher“ 6 letni po „Fanfarro“ od „Anisette“. Wzrostu $1^{74}/_{65}$, jest niezwykle silnie zbudowany i bardzo tęgi; tylko w okolicy serca mógłby mieć nieco więcej ciała. Po ojcu odziedziczył on wszystkie zalety, ale niestety i wady. Zdaje się jednak, że te ostatnie dadzą się usunąć przez podstawianie odpowiednich klaczy.

Jedynym zagranicznym Halbblutem, który spełnia zadanie ogiera stanowiącego między Trakenami, jest gniady „Lützov“ po „Le Butard“ (francuski Vollblut) od „Louise“. Już dzięki matce, która przez zrodzenie „Lehnsherra“ zasłużyła się stadninie królewskiej, zwraca „Lützov“ na siebie uwagę; zasługuje on na nią i dzięki ojcu. $1^{80}/_{72}$ wysoki ogier wygląda odrazu na pierwszy rzut oka na dobrego ogiera stanowiącego. Zalety jego można ocenić dopiero w chodzie; wtedy wygląda ze swemi muskularnemi kośćmi i żyłami jak skończony atleta. To też jego przyjęcie do stadniny trakeńskiej może jej wyjść tylko na pożytek.

Jak to już nadmieniliśmy osiągnięto w stadninie dobre rezultaty przez ogiery jak: „Optimus“, „Lehnsherr“ i „Obelisk“, a teraz do tych dołącza się i „Lützov“.

Komisya egzaminacyjna mianowała 28 lipca synów „Obeliska“: „Lungerer“ i „Fischerknabe“ ogierami stanowiącymi w stadninie trakeńskiej. Zasłużyły one jednak istotnie na to odznaczenie, są bowiem ogierami pierwszej klasy. Jeżeli bowiem dziś jako trzylatki zrobiły takie wrażenie, czegoż można się po nich nie spodziewać, gdy za parę lat rozwiną się zupełnie.

Już z tych dotychczas wyliczonych ogierów widać, iż zarząd stadniny pragnie odpowiedzieć wymogom krajowym, starając się o ogiery silnie zbudowane, że jednak unika troskliwie połączonego z tem niebezpieczeństwa t. j. pospolitego wyglądu. Hodowlę świadomą swego celu poznać można przy oglądaniu klaczy, które według zapotrzebowania produktu są podzielone na trzy klasy: I lekkie pod wierzch, II ciężkie pod wierzch i III do zaprzęgu. Nie można jednak dlatego utrzymywać, aby tu nie było wyjątków. Natura nie pozwala sobie zakreślać tak dokładnych granic. Trafia się, że potomstwo klaczy okazuje się odpowiedniejszem do innej klasy niż ta, do której należy matka Wierzchowe są maści rożnorodnej — zaprzęgowe tylko bulane, gniade i kare. W stadninie znajduje się około 90 klaczy klasy I. Wrażenie ogólne jest następ-

pujące: na krótkim fundamencie o przejrzystych żyłach spoczywa szeroka górna część korpusu o bardzo szlachetnych kształtach. Są to wierzchowce równie dobre do parady jak do jazdy na przełaj przez rowy i płoty na złamanie karku. Ze względu na swą piękność i chód pełen gracyi są jakby stworzone dla huzarów gwardyi i oficerów od dragonów. Umiejąc paradować, nie będąc przez to mniej zdolnymi do pracy.

Stadniny na pastwisku przedstawiają nadzwyczaj miły widok. Niełatwo byłoby gościowi odnaleźć wśród tych klaczy najbardziej zasłużoną. Jest się też początkowo zdziwionym, gdy nadzorca stadniny zwróci uwagę na małą bułaną klacz „Atella". Dowiadujemy się od niego, że ta klacz po „Flügel" od „Attica" jest równie zasłużoną jak jej ojciec. Z potomstwa jej, 5 synów zostało krajowymi ogierami stanowiącymi, a 4 córki klaczami stadninowemi. „Atella" jest już babką, gdyż prócz jej córek są już i dwie wnuczki czynne wśród Trakenów. Klacz ta jest wprost nieoceniona. $1^{58}/_{40}$ wysoka, jest przytem tęga i muskularna. Główka śliczna. Nogi silne bez zarzutu, chód bardzo piękny.

Prawie równe zasługi ma dwudziestoletnia bułanka „Padilla" po „Eberhard" od „Palme". W czasie swej karyery równie jak „Atella" straciła tylko jedno źrebię, a 4 synów i 3 córki jej zostały użyte do dalszej hodowli. Jest o parę centymetrów wyższa od „Atelli", zresztą do niej podobna tylko nie dorównywa jej pięknością. Pod tym względem przewyższa ją własna córka „Paderborn" po „Geyer" (urodzona w r. 1895). Na tę nie można się formalnie dość napatrzeć. Przy swych zaletach jest niezrównana w galopowaniu i wzięła nagrodę na wyścigach w Königsbergu r. 1898. Bardzo pewna w skoku, a przytem łagodnej nutury, jest bardzą dobrą wierzchówką dla pań i była używana jako taka na polowaniach „par force". Mimo przebytego trainingu i poźniejszego zużycia nie okazują jej nogi najmniejszej wady. Równie piękną jest jej siostra „Palastfräulein" po „Mirmidone" i tylko dla braku miejsca nie będziemy jej opisywać tak, jak na to zasługuje. Widząc takie córki, poznaje się wartość matki.

Również bułana „Povona" jest przeznaczona do modelowania dla wyższej szkoły rolniczej w Berlinie. Na to odznaczenie zasługuje ona w zupełności ze względu na to, iż uosabia doskonale typ 1-ej klasy — lekkiej wierzchówki. Wygląd ma tak szlachetny, iż można wierzyć na słowo, że w żyłach jej płynie $79^5/_8\%$ krwi angielskiej, a $7^1/_4$ wschodniej.

Urodzona w r. 1891 pochodzi od „Posaune" (po „Duplicat-Inspector" X. X. „Danseur") po „Hartenfels". Jest tak piękna jak tylko nią może być wnuczka „Chamanta", chód prześliczny — występują w nim jeszcze wybitniej wszystkie jej piękności. Jako klacz rozpłodowa jest również doskonała, a dzieci jej przewyższają ją zwykle wzrostem, który wynosi $1^{67}/_{55}$ m. Dwóch jej synów pracuje w stadninie, a jeden wyżej opisany „Polarsturm" został nawet ogierem stanowiącym.

Co do maści, to najwięcej jest bułanych i gniadych, ale nie brak karych i siwych. Należy się cieszyć, że ta ostatnia maść pojawia się teraz między Trakenami, podczas gdy w innych stadninach była prawie wykluczoną. Również tylko pochwalić można próby parowania rosyjskich karych i srokatych klaczy z naszymi ogierami pełnej krwi. Może w ten sposób uda się za pomocą hodowli uzyskać u nas tak bardzo upragnione „Juckery"?

Wszystkie 13 Halbblutów, które również spełniają funkcye ogierów stanowiących, są prócz jednego otrzymane w Trakenach. Z tego widać, że prócz pełnej krwi, również i ogiery pół krwi są bardzo w użyciu.

Nie chcemy nużyć dłużej czytelników *Rolnika* opisem szczegółowym innych ogierów pierwsze dziś miejsce w Prusiech zajmującej rasy Trakeńskiej.

Dodajemy tylko, że nie cała stadnina mieści się w samem *Trakehnen*. Tuż obok leży *Bajohrgallen*. Tu pomieszczono 70 koni o różnej maści — o typie konia podwierzch. Odznaczają się: 17-letnia klacz siwa *Mongolia* i gniady ogier *Hoffnungsstrahl*.

Dwa kilometry od *Bajohrgallen* oddalone jest *Jonasthal* — tu od r. 1890 znajdują pomieszczenie konie kasztany, które dawniej stacyonowały w Guddin, stajnia ta liczy 75 głów. Tu do najpiękniejszych klaczy zaliczają: *Anisette* i *Potockę* (po *Orcusie* od *Polynesii*).

Na prawo od Bajohrgallen leży folwark *Gurdszen*, na którym umieszczono 115 koni karych o typie konia wierzchowego i zaprzężnego. Stajnia ta ma przedewszystkiem zadanie dostarczyć koni do królewskiej stajni w Berlinie na większe uroczystości.

Jeszcze Wilhelm I używał do wyjazdu przeważnie karych Trakenów (wyjątkowo Traberów Orłowa darowanych przez cara).

Wreszcie stajnia koni gniadych znajduje się w *Danzkehmen* od r. 1897 (przedtem te konie stały w Halpakin). Tu prym wiedzie złoto-gniada *Empfehlung* matka *Empörera*.

Ciekawych dowiedzenia się bliższych szczegółów odsyłamy do odnośnego artykułu w „D. Landw. Presse" z r. 1905 (pióra Emila Bertholda).

A. K.

KORESPONDENCYE.

Kom...e.

(W sprawie wychodźtwa) *).

... Bynajmniej nie do Komitetu zwracać wypada pismo moje „w sprawie wychodźtwa", lecz do ogółu naszych ziemian, a sprawa nie jest tak łatwą, jak utrzymuje Redakcya *Rolnika* w swym dopisku. Łatwo to powiedzieć, aby wynagrodzenie robotnika dorównywało u nas wynagrodzeniu go w Prusiech — trudniej jednak wydane te pieniądze odebrać ze sprzedaży plonów, a i na tem rozwiązanie sprawy się nie kończy. Tam na zachodzie mogą więcej płacić dlatego, bo mają ziemię w wyższej kulturze, do której za rok, dwa, a może i 10 nie dojdziemy — bo jak od zwiedzającego gospodarstwa w Saksonii słyszałem, że przed laty 40-tu już nie było tam ani kawałeczka pola włościańskiego, któreby nie było rydlem przekopane. Wyższa cena produktów, łatwość ich zbytu jest także bez porównania korzystniejszą. My tych dwóch rzeczy u nas zmienić, albo wcale nie będziemy mogli według swej woli, lub dopiero po latach całych starania; jest jednak trzecia ważna bardzo okoliczność, co do której dojść musimy koniecznie do zmiany, t. j. co do sprawowania się robotnika naszego tam za granicą a śród swoich, co do surowości, w postępowaniu władz i co do ingerencyi władz w sprawie spełniania obowiązków właściciela względem robotników, ale i obowiązków robotników względem pracodawcy.

Przeszłego roku sprowadziłem do robót rolnych robotników przez biura. Byli między sprowadzonymi mazurzy i niby mazurzy, a i tacy, którzy poprzód byli na Saksach.

Dnia zaraz drugiego (robiono w polu na wydział) około 3-ej po południu puścił się deszczyk wiosenny — robotnicy moi dzionkowi z powodu deszczu nie przerwali swej roboty zniewoleni do tego przez dozór polny, podczas gdy sprowadzeni robotnicy pracujący na wydział gromadnie i ostentacyjnie za pierwszemi kroplami zemknęli z pola, i nie powrócili na nie po przejściu deszczu, lecz zwiedzali do wieczora gospody w sąsiedniem miasteczku. Zdarzało się, że godzinami całemi spierali się na polu, a oczywiście śród rozmów ciągłych i kłótni nie mogli dojść w zarobku do tej wysokości, co w Saksonii,

*) Patrz korespondencye p. Al. Pragłowskiego w n-rze 6 „Rolnika" — (Red.).

choć cena robót na wydział dokonywanych dorównywała u mnie prawie zapłacie saskiej.

Mieli oni przyznaną żywność tę samą, co w Prusiech, a zdarzały się przypadki, że rozmyślnie ociągali się w robocie na wydział, aby tylko skorzystać z żywności wyznaczonej tygodniowo, a zbytnio się nie natężyć.

Ten sam nasz robotnik, który tam na zachodzie nie czuje się śród swoich pod surowym rządem pruskim staje się pracowity, oszczędny, aż do skąpstwa, cichy jak trusia, tu śród swoich leniwieje — domaga się zaliczek po nad ugodę i staje się butnym, bo czuje miękkość władzy, która ani zechce, ani może tak strzedz ładu jak w Prusiech. Oto okoliczność z tych trzech, które wymieniłem nie mniej ważna, która stosunki robotnicze u nas pogarsza. Tę okoliczność co najmniej zmienić byśmy mogli dopominając się pomocy u władzy ochrony naszego rolnictwa od wyzysku z dołu.

X...r.

Drobne wiadomości.

Głos w kwestyi krajowej hodowli roślin lekarskich. Niechęć ku rodzimym usiłowaniom spotyka się u nas, niestety, zbyt często, i dlatego każde nowe przedsięwzięcie z wielkim trudem szamoce się w więzach obskurantyzmu i zacofania, aż zerwie pęta dopiero wtedy, kiedy rzecz dobrą pochwycą inni, sprytniejsi i obejmujący wzrokiem szersze horyzonty. Są to stare dzieje naszego przemysłu i dążeń.

Ile to n. p. spotrzebowujemy olejków eterycznych, z roślin przydatnych i u nas do hodowli, jak miętowy, dzięglowy, anyżowy, karolkowy, jałowcowy, koperkowy, szałwiowy, i t. d.

Stosownie do użytkowania, rośliny lekarskie można podzielić na grupy następujące: 1. używane w naturze, 2. w naturze, oraz przerabiane jednocześnie na preparaty galenowe (wyciągi, nalewki), 3, w naturze, na galenowe preparaty i chemikalia, 4. w naturze i w postaci olejków eterycznych.

Jak obecnie, śmiało przystąpić możemy do hodowli dwóch grup pierwszych, następnie, ma dla nas ogromne znaczenie i przyszłość grupa czwarta, i gdyby powstały fabryki destylacyjne, uprawa odpowiednich roślin dosięgłaby rozmiarów na wielu dziesiątkach, a nawet setkach morgów ziemi, i stałaby się źródłem dochodów bardzo poważnych.

Dlaczego i kraj nasz nie miałby uprawiać tych olejkodajnych roślin i przerabiać je w specyalnych fabrykach? Jeżeli zaczęto na małą skalę otrzymywać u nas olejek miętowy, i olejek ten jest bardzo dobry, to należy tylko odpowiedni przemysł rozszerzyć i postawić na takiej stopie, żeby produkt krajowy konkurował z ceną zagraniczną, czego dotąd nie osiągnięto z powodu zbyt drobnej produkcyi. Dla porównania służyć może fabrykacya tkanin sposobem maszynowym (łódzki i żyrardowski przemysł lniany i bawełniany), oraz wyrób płócien i drelichów na krosnach włościańskich.

Produkcya krajowa ziół leczniczych, za nią idący przemysł olejkowy, uprawa nasion ogrodowych, handlowo pojmowana hodowla owoców, następnie przerob ich fabryczny, i wiele innych gałęzi przemysłu, związanych pośrednio lub bezpośrednio z rolnictwem, doczekać się winny lepszej jutrzenki. Może zdołamy chociaż na tych punktach wydrzeć kęs chleba, zanim rzutni cudzoziemcy zdobędą frykasy. Przyszłość stoi otworem, nie trzeba jej odpychać i lekceważyć. *(Gazeta Polska.)*

Maszynki do zabijania drobiu. Pan Sokół, nożownik krakowski, wystawił na krajowej wystawie przemysłu metalowego w roku zeszłym, skonstruowany przez siebie przyrząd do zarzynania drobiu. Jest to nie duża maszynka, zrobiona w ten sposób, że główkę ptaka zakłada się między dwa zagięcia, a górny nożyk uderza w głowę ptaka z taką siłą, że uderzenie powoduje natychmiastową śmierć. *(Przegląd weterynarski.)*

Wpływ bronowania na utrzymanie wilgoci w ziemi. Znaną jest rzeczą, że przez bronowanie osiąga się nietylko wytępienie chwastów lecz także rozdrobnienie ziemi, przez co powietrze ma do jej głębszych warstw łatwiejszy dostęp, a woda mniej paruje z powierzchni ziemi. W gruncie o twardej i stałej powierzchni, podchodzi woda z głębszych warstw rurkami włoskowatemi i dostawszy się na powierzchnię ulatnia się tem szybciej im gorętsze jest powietrze — gdy zaś rurki włoskowate są przez bronowanie poprzerywane, woda nie może już dostać się na powierzchnię i wyparować, grunt zatrzymuje wilgoć, a rośliny mają do rozporządzenia wodę idącą w innym wypadku wprost w powietrze.

Rok 1904 dzięki wyjątkowej posusze dawał często sposobność przekonania się o wpływie bronowania na wilgotność ziemi, ponieważ w wielu gruntach znajdowało się minimum wody, więc nieco większa jej ilość powodowała zaraz zwiększenie wydajności; atoli w latach normalnych, a tem bardziej w mokrych nie objawia się ten wpływ bronowania tak wybitnie, ewentualnie nie objawia się wcale.

W „Landw. Zeitung d. Hann. Courrier“ pisze prof. dr. Edler z Jeny, o swej próbie uprawy jęczmienia w Rödingeu (W. Ks. Weimarskie), gdzie w 1904 r. uprawiał 3 sorty jęczmienia — „Hanna, Goldthorpe i Chevalier“ w ten sam sposób na tem samem polu, że każda sorta znajdowała się na dwu kawałkach po 80 m. długich, a 6·25 m. szerokich. Wszystkie kawałki miały naturalnie taką samą ziemię, a specyalnie były jednakowo nawożone i uprawione. Tylko co do bronowania zachodziła ta różnica, że oba ostatnie kawałki próbnego pola nie zostały bronowane.

A zatem oba kawałki sorty Hanna (1 i 4) zostały zabronowane, również kawałek 2 Goldthorpe i kawałek 3 Chevalier, podczas gdy kawałek 5 Goldthorpe i 6 Chevalier nie były bronowane.

Rezultaty następujące:			z h. ziarna
kawałek	1	Hanna	3060 kg.
„	2	Goldthorpe	3160 „
„	3	Chevalier	2980 „
„	4	Hanna	3020 „
„	5	Goldthorpe	2960 „
„	6	Chevalier	2760 „

Jeżeli te rezultaty porównamy to zobaczymy wybitną różnicę między bronowanymi kawałkami 2 i 3 z jednej, a niebronowanymi 5 i 6 z drugiej strony.

2.	Goldthorpe	bronowany	3160 kg.
5.	„	niebronowany	2960 „
		różnica	200 kg.
3.	Chevalier	bronowany	2980 kg.
6.	„	niebronewany	2760 „
		różnica	220 kg.

A więc przy obu sortach dała parcela bronowana rezultat znacznie lepszy miż niebronowana; przy Goldthorpe wynosi różnica na korzyść bronowania 200 kg. na 1 h., przy Chevalier 220 kg.

„Jeżeli nadto weźmiemy na uwagę pisze Edler, że bronowanie odbywało się w kwietniu, że więc ziemia na parcelach zabronowanych nie zatrzymywała do lata całej sypkości bronowaniem sprowadzonej, to przestaniemy może lekko oceniać znaczenie bronowania“.

Że różnice w zbiorze pochodziły z bronowania, a nie z żadnej innej przyczyny to można poznać z porównania kawałków 1 i 4, które były oba oborane sortą Hanna i obie zabronowane; zachodząca tu różnica 20 kg. jest tak drobną, że nie można powątpiewać o jednakowem wyrównaniu gruntu.

Przytoczone doświadczenie wykazuje dobitnie wielki wpływ bronowania szczególnie w suchych latach na wydajność ziemi, przez to, iż utrudnia wyparowanie z niej wody.

(Deut. Land. Presse Nr. 6).

Gruda u bydła. W pismach rolniczych nieraz umieszcza się pytanie, czy i jaki jest skuteczny środek przeciwko chorobie pęcin u bydła, karmionego wywarami ziemniaczanymi. Na takie pytania nadchodziły rozmaite recepty, rady i przepisy, z których najtańszy i najłatwiejszy sposób przypominamy tym P. T. Czytelnikom, dla którychby się to przydać mogło. Sposo-

bem tym nietylko się grudę leczy, lecz także jednocześnie zapobiega się takowej przy wczesnem jego użyciu. Składa się on ze świeżych, gorących wywarów, w połączeniu ze świeżo palonem, niegaszonem wapnem.

Do odpowiedniego naczynia daje się najprzód świeżych wywarów (braha), a następnie tyle wapna niegaszonego, by cała masa po wymieszaniu i zagotowaniu przez gaszące się wapno nie była zbyt gęstą i dała się nałożyć na pęciny. Nakładanie uskutecznia się zapomocą słomianego pędzla, uwiązanego do dłuższego patyka, a mianowicie więcej przez lekkie, kilkakrotne uderzenie, niż nacieranie. Mieszaniny tej używa się w stanie gorącym, lecz nie parzącym. Następnego dnia ściera się lekko wapno z nóg bydlęcych słomianym wiechciem lub szczotką, wystrzegając się jednak zdzierania strupów, do których wapno przylgnęło i smaruje się powtórnie chore części taką samą, świeżo przyrządzoną mieszaniną, powtarzając to tak często, aż puchlina ustąpi i strupy same odpadną. Przy zastarzałej chorobie i silnem opuchnięciu nóg dodaje się do poprzedniej mieszaniny świeżej gliny i nakłada ręką dosyć grubo, a po wyschnięciu i lekkiem oczyszczeniu powtarza się to tak długo, aż gorąco i puchlina ustąpią. Wszelkie moczenie i obmywanie jest szkodliwe. Przy wczesnem użyciu tych środków zapobiega się powstaniu choroby, przed którem liże bydło zwykle swe nogi, czerwieniejące przy racicach i wtedy już należy je posmarować brahą z wapnem w stanie letniej ciepłoty. Nie ma też potrzeby zmieniać lub nawet zmniejszać karmy wywarami, ale starać się tylko o usuwanie gnojówki, odchodów i o suchą ściółkę. Jeżeli nie można mieć na razie wapna niegaszonego do kuracyi, to trzeba użyć tymczasowo popiołu drzewnego.

Drugi, bardzo podobny do poprzedniego sposób leczenia grudy polega na starannem wymywaniu części obolałych gęstemi mydlinami i skrapianiu następnie takowych, gdy przeschną, wodą wapienną, która pozostaje na wierzchu przy ugaszeniu wapna. Za dobry skutek tego pojedynczego środka można ręczyć, jeżeli nie będzie gnojówki pod bydłem, albowiem tylko nieporządek i gnojówka wywołują tę chorobę. Wielu gospodarzy myśli o łoju i mięsie wypasowej stajni, a na porządek, na czyszczenie bydła nie zwraca uwagi, boć to towar, który wkrótce stajnię opuści. Że nieporządek jest przyczyną grudy, dowodem ona u koni nieporządnie utrzymywanych, mimo że Gleasonów i wywarów nie widują i znane są wypadki, w których dla wybrednie chowanych koni jednorazowe postawienie w mokrej stajni po zajazdach i niewymycie bezzwłoczne nóg zanieczyszczonych gnojówką wystarczyło, by dostały grudy. Przedewszystkiem trzeba się starać o ścieki dla gnojówki i o suchą słomę pod tylnemi nogami.

Najskuteczniejsza zatem recepta: czystość i porządek!

(Głos rolniczy). *Iw.*

Pędraki chrabąszczowe. Na polach doświadczalnych jednej ze szkół rolniczych szwajcarskich zauważono, że najmniej pędraków znajdowano na tych działkach, na których stosowano nawozy fosforowe. Objaw ten powtarzał się stale w ciągu lat trzech. Spostrzeżenie to w liczbach, przedstawia się jak następuje: średnio na powierzchni 1 metra kwadratowego znajdowano po trzydzieści kilka sztuk pędraków na działkach, zasilanych nawozami fosforowymi, potasowymi i azotowymi, lub fosforowymi i azotowymi, lub fosforowymi i potasowymi; znajdowano zaś po 80 sztuk na działkach, zasilanych nawozami potasowymi i azotowymi, a po 87 sztuk na działkach nie zasilanych. Ogłaszający to spostrzeżenie objaśniają je tem, że na działkach, na których były używane nawozy fosforowe, roślinność była gęstsza i bujniejsza, a skutkiem tego samiczki miały utrudnione składanie jajek, wiadomo, że składają je na głębokości 5 do 7 centymetrów. *(Pszczelarz i ogrodnik.)*

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 19., oraz pytanie 22.

1. Ze 100 kg. kartofli zatartych w gorzelni, otrzymuje się, średnio licząc, 150 litrów brahy.

2. Na jedną sztukę wyrośniętego bydła (naturalnie w stosunku do wagi) liczy się 30—50 litrów na dobę. Dla wołów opasowych 40—60 litrów.

3. Uzyskać można 7—10 koron od jednej sztuki miesięcznie, z dodatkiem słomy na podściółkę i tryn lub sieczki. Liczy się 40—50 litrów brahy na jedną sztukę.

Załatwiwszy się w ten sposób z odpowiedzią, opartą na własnej praktyce — zapytuję i proszę o odpowiedź, z jakich powodów w Galicyi brahą zaparza się pasze (tryny, sieczkę) i kwasi w brażarkach, a nie zadaje się ochłodzonej do 50° R. jako pójło, wprost do żłobów? *Henryk Potworowski.*

Odpowiedź na pytanie 17.

Czy w danym wypadku chorobę nóg u prosiąt i starszych sztuk przypisać należy wyłącznie betonowej podłodze, przesądzać nie chcę. Że od betonowych podłóg, skutkiem ciągłych chorób u świń, w zachodnich gospodarstwach dawno gospodarze odstąpili, to jest fakt niezbity. Najodpowiedniejszem byłoby na betonową podłogę położyć w dwóch trzecich klatki podłogę drewnianą, na ligarach spoczywającą, i zostawić tylko przy samych żłobach czysty beton, tak, że świnie, po najedzeniu się, spoczywać będą na podłodze drewnianej.

Słabość nóg pochodzi z braku wapna w paszy, a tem samem wyradza się słabość w kościach. Weterynarze zalecają specyalne na to lekarstwo wapienne. *Henryk Potworowski.*

Ze stołu Redakcyjnego.

W artykule p. Turnaua w nr. 8 *Rolnika*, str. 94, wiersz 12 z dołu w szpalcie pierwszej, ma być „międzyrzędowego“ zamiast „międzypędowego“, a w wierszu 7 z dołu „intenzywnej“ zamiast „istniejącej“.

Wiadomości handlowe, dla braku miejsca, zamieszczamy dziś w „Dodatku“.

Na rzecz wydawnictwa „Rolnika“ złożyli: pp. Stanisław Kędzierski 20 kor., A. Makowiecki, Cicharzewski, J. Janko, J. Müller i R. Fangor po 10 kor., A. Abgarowicz 5 kor., Włodzimierz Malczewski 10 kor. za rok 1904.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Redaktor odpowiedzialny: ***Dr. Jan Paygert.***

DODATEK do Nr. 9. „ROLNIKA"
z dnia 24. lutego 1905.

OKÓLNIK
do Szanownych Rad wszystkich Oddziałów
jakoteż
Członków c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Czterdzieste zwyczajne Zgromadzenie Rady Ogólnej c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, na które powołani są w myśl §. 24 statutu z głosem **stanowczym** Delegaci wybrani i Prezesowie Oddziałów, a z głosem **doradczym** Członkowie Komitetu, Członkowie honorowi, korespondujący i czynni Towarzystwa, wreszcie wysłannicy innych Towarzystw krajowych i zagranicznych, odbędzie się w dniach 3. i 4. marca b. r. w sali ratuszowej we Lwowie.

PROGRAM:

Dnia 3. marca przed południem.

O godzinie 9-tej Nabożeństwo w kościele Archikatedralnym.

O godzinie 10-tej posiedzenie **publiczne**.

1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1904.
2. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej:
   a) co do Zamknięcia rachunków za rok 1904;
   b) co do budżetu na rok 1905.
3. O upaństwowieniu kolei północnej (Ref. Dr. Paygert Kornel).
4. O rozwoju uprawy buraków (Ref. Turnau Jerzy).
5. O urządzeniu w czerwcu b. r. wycieczki rolniczej Członków Towarzystwa do Danii i południowej Szwecyi (Ref. Prof. Mikułowski-Pomorski Józef).

Dnia 3. marca popołudniu.

Posiedzenie **poufne** w którem w myśl §§. 31 i 32 al. b. statutu, udział brać mogą z głosem stanowczym wszyscy Członkowie.

1. O premiowaniu służby gospodarczej (Ref. prof. Dr. Stefan Pawlik).
2. W sprawie ubezpieczenia na starość służby gospodarczej (Ref. Aleksander Pragłowski). Wniosek Oddz. przemyskiego.
3. W sprawie chowu bydła (Ref. Mieczysław Zajączkowski). Wniosek Oddz. brzeżańsko-podhajeckiego.
4. W sprawie remont wojskowych (Ref. Tadeusz Fedorowicz) i w sprawie ćwiczeń wojskowych w czasie żniw (Ref. Leon Podlewski). Wnioski Oddz. tarnopolskiego.
5. W sprawie remont wojskowych (Ref. Leon Kniaź Puzyna). Wniosek Oddziału pokuckiego.
6. W sprawie nadpłaty na *Rolnika*. Wniosek Oddz. podolskiego.

Dnia 4. marca przed południem.

Posiedzenie **publiczne.**

1. Sprawozdanie z czynności Oddziałów Towarzystwa za r. 1904.
2. O nadzorze nad stadninami (Ref. Wiceprezes Cielecki Z. A.).
3. O kredycie melioracyjnym (Ref. dyr. Kędzior Andrzej).
4. O taryfach kolejowych ze stanowiska interesów rolnictwa (Ref. Chodkiewicz Br.).

Dnia 4. marca popołudniu.

Posiedzenie **publiczne.**

1. Uchwały w sprawie wniosków z posiedzenia poufnego.
2. O sadownictwie postępowem z obrazami skioptycznymi (Ref. bar. Brunicki Julian).
3. Wybór czterech członków Komitetu w miejsce ustępujących: Fedorowicza Tadeusza, dra Krzysztofowicza Mikołaja, hr. Szeptyckiego Kazimierza i Schnella Oskara.
4. Wybór Komisyi rachunkowej.

We Lwowie, dnia 21. lutego 1905.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes: *Kozłowski.* Sekretarz: *Skrochowski.*

WĘDRÓWKI PTAKÓW.

Od dawna zajmowano się wędrówkami ptaków z powodu, że ci powietrzni żeglarze dostarczają nieraz smacznej zwierzyny. Buffon wypowiedział w tym przedmiocie pojęcia zupełnie fantastyczne; ksiądz Spallanzini, który tę kwestyę studyował, nie wiele też się przyczynił do jej rozjaśnienia; dopiero w naszych czasach oparto badanie tego przedmiotu na podstawach więcej uzasadnionych. Palmen i Menzlier pierwsi ułożyli w sposób racyonalny pierwsze spostrzeżenia odnoszące się do wędrówek ptaków.

Prawie wszystkie gatunki strefy arktycznej należą do pletwonogich. Ptaki ze Spitzbergu dążą dwiema różnemi drogami.

Jedne przybywają do Islandyi, okrążając wyspę; stamtąd udają się do Anglii, już to lecąc wzdłuż zachodniego jej wybrzeża, już to okrążając Irlandyę. Następnie począwszy od Bretanii, lecą wzdłuż wybrzeży francuskich, następnie hiszpańkich, do Afryki.

Drugie wzdłuż brzegów Szwecyi, dostają się do morza północnego, przebywają je również dwiema drogami: wybrzeża angielskie opuszczają dopiero u przylądka Kornwalii i dostają się tą samą drogą, co poprzednie do celu swej podróży do Afryki.

Ptaki przybywające z Nowej Ziemi ciągną wzdłuż północnych brzegów Rosyi, zatoki Finlandzkiej, często kilkoma drogami do morza Bałtyckiego, a następnie północnego. U wybrzeży Holandyi dzielą się: jedne ciągną wzdłuż wybrzeży francuskich, drugie obierają drogę lądową wzdłuż Renu, a następnie Rodanu, aż do jego ujścia. Ztamtąd jedna część ciągnie wzdłuż zachodnich brzegów morza Śródziemnego, druga wzdłuż wschodnich. Ale droga tych ostatnich rozdwaja się: jedna częć dąży wybrzeżem włoskiem, podczas gdy druga spieszy wybrzeżem Korsyki i Sardynii. Naturalnie, że celem ich wędrówki zawsze jest Afryka.

Takie są główne szlaki, którymi północne ptaki udają się do Afryki, ale każdy gatunek ma swoją osobną drogę, która z roku na rok mało lub wcale się nie zmienia.

Palmen i inni badacze starali się czas i drogę obieraną przez pewne gatunki dokładnie oznaczyć i w ostnich latach spostrzeżeń zebrało się nie mało. Ponieważ są one bardzo skomplikowane i ponieważ muszą być dokonywane w rozmaitym czasie i wymagają wiele cierpliwości — ukonstytuowały się w rozmaitych prowincyach Niemiec, Rosyi, Austro-Węgier, Anglii, Stanów Zjednoczonych stowarzyszenia, któ-

OKÓLNIK

Przewodniczącego Rady prezesów oddziałowych.

P. T. Panie Prezesie!

Mam zaszczyt niniejszem, tak jak co roku zaprosić P. T. Pana na posiedzenie Prezesów Rad Oddziałowych, które się odbędzie dnia 2-go marca b. r. o g. 10-tej rano, w lokalu Komitetu ul. Karola Ludwika l. 3.

Na posiedzeniu tem, prócz spraw corocznie traktowanych, a tyczących się potrzeb poszczególnych Oddziałów, jakoteż spraw w programie XL Rady ogólnej zamieszczonych omawiać będziemy:

1. Sprawę zasiłku 14.000 kor. przez Sejm na podniesienie działalności Oddziałów przeznaczonego.

2. Sprawę zaprowadzenia jednakowych co do formy zamknięć rachunkowych w poszczególnych Oddziałach Komitetowi przedkładać się mających

Proszę zatem uprzejmie, aby PP. Prezesi, byli łaskawi zabrać ze sobą księgi rachunkowe dotychczas po Oddziałach używane.

Wobec tylu ważnych spraw omawiać się mających, wszystkie Oddziały powinny być zastąpione na tem zebraniu; jeżeli zatem P. T. Pan nie mógłby w tym dniu przybyć do Lwowa, proszę usilnie wydelegować jakiegoś zastępcę.

Z wysokiem poważaniem

W. Sapieha.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

WIADOMOŚĆ

o II (zwyczajnem) posiedzeniu Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, które się odbyło dnia 4. lutego 1905 roku.

(Dokończenie.)

W sprawie podziału Rady Ogólnej na sekcye *uchwalono* na wniosek Wiceprezesa Brykczyńskiego Stanisława reasumować uchwałę Komitetu z d. 6 lutego 1904 r. (Dodatek do Nr. 8 *Rolnika* z r. 1904) i zatrzymać dotychczasowy sposób obradowania.

Na wniosek referenta *Sekcyi hodowlanej* Wicepresa Brykczyńskiego Stanisława *uchwalono*:

1) przyznać chlewnie zarodowe:

a) zarządowi dóbr w Podhajczykach (O. Tarnopol);

b) Olejczykowi Iwanowi w Dulibach (O. Stryj);

2) przyznać stacyą knura Mandiukowi Hryniowi w Adamówce (O. Stryj).

Następnie po przyjęciu do wiadomości obszernego sprawozdania z przebiegu dotychczasowej akcyi zapomogowej złożonego z ramienia krajowego Komitetu zapomogowego przez Wiceprezesa Viviena Jana *uchwalono* wybrać Garapicha Michała na *zastępcę członka* wiedeńskiej Rady rolniczej w miejsce śp. Eugeniusza Abrahamowicza, dalej na *zastępcę* Prezesa dr. Włodzimierza Bolesta Kozłowskiego, jako członka austryackiego Biura centralnego i wreszcie na *członka* Komisyi dla spraw c. k. gal. Tow. gosp. w Kole polskiem z prośbą o dołożenie starania, aby posiedzenia tej Komisyi często się odbywały.

Na wniosek *Sekcyi rolniczej* odczytany przez ref. rolniczego Janowskiego Bronisława *uchwalono*:

1. Przeznaczyć z funduszu „Zakupno nasion roślin pastewnych“. Kwotę 1000 kor. na zniżkę dla włościan członków Towarzystwa przy zakupnie nasion roślin pastewnych; 200 kor. na bezpłatne wydawnictwo tychże nasion; 300 kor. na poparcie rozwoju krajowych produkcyj nasion roślin pastewnych.

2. Z funduszu „Podniesienie uprawy lnu i konopi“, udzielić krajowej stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie kwotę 500 kor. na doświadczenia z konopiami; a 100 kor. na ręce p. Traczewskiego Witołda, krajowego nauczyciela rolnictwa, jako zniżkę dla włościan powiatu lwowskiego przy zakupnie nasion lnu i konopi.

3. Nakład dziełka p. Władysława Tynieckiego „Uprawa wierzby koszykarskiej“, powiększyć do ilości 1000 egzemplarzy.

4. Przeznaczyć 200 kor. na koszt jazdy do Warszawy na tegoroczny targ nasion, i pozostawić Prezydyum wybór kandydata.

5. Przedstawić na Radzie ogólnej wniosek urządzenia w czerwcu b. r., wycieczki rolniczej członków Towarzystwa do Danii i południowej Szwecyi.

---

rych celem jest robienie obserwacyi w kwestyi wędrówek ptasich. Sprawozdania corocznie ogłasza się drukiem. W Niemczech i Anglii w ciągu 1876 roku 38 ornitologów robiło spostrzeżenia, tyczące się wędrówek 256 gatunków. Aż do roku 1883 liczba obserwacyi utrzymywała się na tym samym stopniu, ale od tego czasu znacznie wzrosła: 113 w r. 1883, 238 w r. 1885, 238 w r. 1886 Liczba obserwowanych gatunków wzrosła także, ale bardzo nie wiele ponieważ studyowano wszystkie prawie gatunki tych okolic.

Wiele sprawozdań ogłoszono także co do innych krajów europejskich.

Można będzie niebawem zebrać wszystkie te spostrzeżenia, a konkluzye pewnie wypadną bardzo zajmująco.

Na zakończenie zapiszmy spostrzeżenia p. Cooke'a o wędrówkach ptaków w dolinie Mississipi.

Podług tych spostrzeżeń dawniej przyjęte mniemanie, że stan powietrza ma wiele wpływu na wędrówki, zostało zupełnie potwierdzone.

Autor twierdzi, że centrum depresyi atmosferycznej, poruszając się od zachodu ku wschodowi, jest powodem w każdej strefie zmian ciepła i zimna na przemian. Te zmiany w pewnych porach roku sprowadzają wędrówkę ptaków.

„Fala ciepła“ w atmosferze w danej okolicy jest koniecznym warunkiem rozpoczęcia się wędrówki; na odwrót taką wędrówkę wstrzymuje nadejście peryodu zimnego do chwili, gdy nowa „ciepła fala“ pchnie ją naprzód.

Ponieważ więc wędrówki zależą od stanu powietrza, a spowodowuje je „fala ciepła“ — tem samem różne gatunki ptaków mogą podlegać tym samym wpływom i równocześnie rozpoczynać wędrówkę. Natomiast ptaki w sąsiedniej okolicy, nawet z tego samego gatunku, nie zmienią siedziby, jeżeli warunki klimatyczne nie uległy tej samej zmianie.

Z tych spostrzeżeń wynika, że np. myśliwy nie może wydawać sądu na tej podstawie, że jakąś zwierzynę przechodnią o pewnym czasie napotkał, lecz przedewszystkiem winien notować zjawiska atmosferyczne, które towarzyszyły tej chwili spotkania wędrownego zwierzęcia, bo tylko w ten sposób będzie mógł na pewno liczyć, kiedy będzie miał znowu sposobność takiego samego spotkania.

Leon Korwin.

6. Wystosować pismo do c. k. Namiestnictwa, by przypomniało c. k. Starostwom ustawę o tępieniu kanianki i konieczność przestrzegania jej wykonywania.

7. Zakupić wóz do rozsiewania obornika, celem wypróbowania korzyści tego nowego przyrządu.

Na wniosek nieustającej *Komisyi gorzelnianej* odczytany przez ref. ekonomicznego dra Rodakiewicza Augusta *uchwalono*:

a) uznać akcyę wdrożoną przez Komisyę, w sprawie utworzenia w kraju naszym związku handlowego rolniczych producentów spirytusowych za swoją i

b) sprosić Komisyę na posiedzenienie celem rozwinięcia dalszej czynności.

Na wniosek *Sekcyi mleczarskiej* odczytany przez inspektora Marszałkowicza Jana *uchwalono:*

1. Zatwierdzić podanie mleczarni w Chorostkowie o dostarczenie bezpłatnych maszyn mleczarskich.

2. Zwrócić się do Wys. c. k. Namiestnictwa z prośbą o ściganie i karanie tych handlarzy i eksporterów masła, którzy (opierając swój interes na oszustwie) dyskredytują ten produkt, utrudniając rzetelnym handlarzom i producentom galicyjskim eksport masła po za granice kraju, w szczególności prosić o surowe ukaranie firmy Grüssgott z Tłustego, która ogłaszając w Niemczech, że ma do zbycia masło deserowe pierwszorzędnej jakości wysyła łatwowiernym odbiorcom, jak niemieckie pisma donoszą, zepsuty tłuszcz nic z masłem prócz nazwy nie mający wspólnego.

3. Uprosić Prezesa Towarzystwa, aby starał się wyjednać u Wys. Rządu większą niż dotąd dotacyę na cele mleczarskie, a w pierwszym rzędzie stałą dotacyę 15.000 koron na zakupno maszyn dla nowo tworzących się mleczarń.

4. W myśl uchwały przedstanowczej powziętej na posiedzeniu Komitetu d. 4 stycznia br. (Dodatek do Nr. 6-go *Rolnika*) przyznać 700 kor. z ogólnych funduszów na pokrycie wydawnictwa *Gazety mleczarskiej*.

Po przyjęciu następnie do wiadomości sprawozdania rocznego z działalności Oddziału handlowego przedłożonego wraz z cyfrowym materyałem przez Wiceprezesa Viviena Jana *uchwalono* odpowiednie nadzwyczajne remuneracye dla kierownika Oddziału handlowego Mikuszewskiego Jana, dla sekretarza Towarzystwa Skrochowskiego Feliksa za prowadzenie kasy i dla prowadzącego księgi rachunkowe Gużewskiego Eugeniusza.

Wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie referenta budżetowego dr. Skałkowskiego Tadeusza co do zamknięcia rachunków za r. 1904 poczem *uchwalono*:

a) zwrócić się do ks. Sapiehy Władysława z prośbą o zwołanie Rady Prezesów;

b) wydelegować Wiceprezesa Viviena Jana i ks. Czartoryskiego Witołda do JE. p. Namiestnika, w sprawie nie udzielania więcej agentur do werbowania robotników dla zagranicznych pracodawców;

c) poprzeć podanie ks. Czartoryskiego Witołda, w sprawie zakupna ogiera arabskiego pełnej krwi, któryby w Pełkiniach umieszczonym został przez Komisyę udającą się z ramienia c. k. Rządu do Arabii, celem nabycia ogierów.

Po załatwieniu tych spraw Przewodniczący o g. 8-mej wieczór zamknął posiedzenie.

KOMUNIKAT

C. k. Ministerstwa rolnictwa do L. 34.958 ex 1904 w sprawie telegraficznych notowań meteorologicznych.

Istotę rzeczy sprawozdania z czynności i rezultatów badań oddziału dla telegraficznego przepowiadania pogody przy c. k. centralnym zakładzie meteorologiczno-geodynamicznym w roku 1903 przez ministeryum rolnictwa założonego stanowi co następuje:

Znaczne rozszerzenie służby przy telegrafach dla przepowiadania pogody osiągnięto w r. 1904 przez to, że ministeryum handlu za pobudką ministeryum rolnictwa zgodziło się na założenie w tym roku oddziału dla przepowiedni pogody przy urzędach telegraficznych wszystkich krajów tej połowy państwa, oddziałów, które w r. 1903 tylko w niektórych krajach założono.

Oddawanie telegramów z przepowiedniami pogody nastąpiło w czasie od 20 czerwca do 30 września.

Według położenia krajów ustanowiono 8 następujących okręgów prognozy:

1. Austrya dolna.
2. Austrya górna i Salzburg.
3. Tyrol półn. i Voralberg.
4. Tyrol południowy.
5. Styrya i Karyntya.
6. Kraina, Gorycya i Gradyska.
7. Czechy, Morawy, Śląsk i Galicya zachodnia.
8. Galicya wschodnia.

Telegramy prognozy rozdawano co dziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, a to w ten sposób, iż do każdego zwykłego telegramu dodawano wszystkie 8 grup prognozy w wyżej wymienionym porządku. Każda taka grupa składała się z jednego cyfrowanego słowa z 5 liter; aby można było odcyfrować pojedyńcze litery rozdano urzędom telegraficznym „klucze“; te również doczepiano do telegramów i zapomocą nich mogła publiczność poznać znaczenie grupy liter odnoszącej się do danego okręgu prognozy.

Klucze te były pisane w językach: niemieckim, czeskim, polskim, włoskim, ruskim, rumuńskim, słowackim i serbo-kroackim.

Chociaż skutkiem tego rozszerzenia czynności służba stała się o wiele uciążliwszą, odbyła się ona mimo to tak jak zeszłego roku bez żadnej przeszkody.

Ze sprawozdania złożonego ministeryum rolnictwa przez krajowe władze polityczne, jakoteż przez kilka głównych stowarzyszeń rolniczych wynika, że przepowiednie pogody spotkały się z uznaniem ogółu, a szczególnie używane były przez gospodarzy. Tylko w niektórych częściach G a l i c y i W s c h o d n., S l ą z k a i na B u k o w i n i e mało się niemi interesowano.

Jako jedną z głównych przyczyn niedoceniania znaczenia tych przepowiedni i nie używania ich przez ludność zajmującą się uprawą roli podano fakt, iż urzędy telegraficzne wywieszały je tylko pojedynczo odcyfrowane a tylko bardzo niewielu interesowanych chciało sobie zadać pracę samemu grupy liter odcyfrowywać. Wszystkie prośby, życzenia i propozycye wyrażają pragnienie, by rząd nakazał urzędom telegraficznym doczepiać do zwykłych telegramów prognozę już odcyfrowaną, albowiem mało komu chce się samemu tej pracy podejmować.

Również kładzie sprawozdanie nacisk na to, że wielu interesowanych nie może mieć pożytku z tych przepowiedni ze względu na wielką odległość miejsca zamieszkania od najbliższego urzędu telegraficznego stosownie do tego następuje szereg propozycyj rozszerzania tych przepowiedni za pomocą sygnałów optycznych, listonoszów wiejskich, posłańców, dzieci chodzących do szkoły i t. p.

Jako dalsze życzenia interesowanych należałoby przyłączyć:

Rozpoczęcie służby dla prognozy już w połowie maja i odbywanie jej także w niedziele i święta.

Co do zgodności prognoz z prawdą są wiadomości tylko z G ó r n e j A u s t r y i, gdzie za staraniem się namiestnika są prowadzone t. zw. księgi pogody.

Z tych książek pogody nadesłanych z 14 gmin mamy następujący procent trafności:

	na 1 dzień	na 2 dnie
Perg	84·7	70·7
Grieskirchen	79·—	69·3
Engelhartszel	78·9	67·3
Branunau	76·5	61·8
Steyr	77·—	68·3

Weyer	75·5	66·5
Windischgarsten	78·1	71·2
Kirchdorf	81·—	57·7
Gmunden (miasto)	82·5	64·—
„ jenów	82·5	63·4
Ebensee	85·—	60·5
Mondsee	87·5	66·8
St. Wolfgang	83·—	65·7
Goisern	84.7	69·6

Mimo zaprowadzenia ogólnej służby dla prognozy przy telegrafach, abonowali sobie prawie ci sami interesowani prognozy telegraficzne już to przez cały rok, już to tylko przez miesiące letnie lub zimowe.

Ta służba odbywała się w ten sam sposób, jak przez cały szereg lat.

Pierwsze 4 okręgi prognozy otrzymywały telegramy prognozy z Wiednia, częścią i szósty, podczas gdy 4 abonentów z trzeciego i szóstego okręgu, kazało sobie przysyłać programy z centralnego zakładu szwajcarskiego dla Szwajcaryi wsch., które aż do stacyi c. k. poczt i telegrafów w Innsbrucku używają wolności taryfowej.

Liczba abonentów przy c. k. centralnej stacyi telegraficznej w Wiedniu, wynosiła tego roku 36 t. j. o 2 mniej, niż w ostatnich dwu ubiegłych latach.

Ogólna suma abonentów wynosiła 40, a ilość czasu abonamentu 255½ miesiąca.

Z 366 do końca od samych depesz cyrkularnych doszło do expedycyi:

8	między	11	a	12	godz.
52	„	12	„	1	„
271	„	1	„	2	„
5	po			2	„

Najwcześniejsza ekspedycya miała miejsce 10 lipca, o 11·45, napóźniejsza 10 sierpnia o 2·10 i jako średni czas ekspedycyi wypada 1·25.

Prognozy przysyłano zawsze z wyjątkiem niedziel i świąt: dla ministeryum wyznań i oświaty, ministeryum rolnictwa, wyższej szkole dla uprawy roli i wojskowemu zakładowi aeronautycznemu.

Prócz stałego abonowania odpowiadano także na pytania telegraficzne i telefoniczne, ustne i pisemne co do panującej lub przyszłej pogody w różnych okolicach.

Jak zawsze, tak i tego roku posyłano stosownie do Najwyższego polecenia zawsze telegramy z prognozą do c. k. nadwornego urzędu telegraficznego w Radmer, w Styryi.

Kronika.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa uprawy tytoniu odbędzie się zamiast dnia 3 marca, dnia 2 marca 1905 roku o godzinie 11 przed południem, w biurze Komitetu.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Oddziału tłumackiego c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego odbyło się w Tłumaczu dnia 16 lutego b. r. przy bardzo licznym udziale członków, a wykład p. dr. Jana Blautha „O drenowaniu gruntów" wzbudził ogromne zainteresowanie, bo niemal trzy czwarte powiatu potrzebuje zdrenowania, w dodatku p. dr. Blauth w tak przystępny sposób umiał zjednać włościan dla tej, tak ważnej sprawy, że zgłoszono 1.053 morgów do drenowania, i wyrażono prośbę, by Wydział krajowy p. dr. Blautha do zdjęć delegować raczył.

Zapisali też włościanie około 200 drzewek jabłoni, grusz, czereszni, nie licząc już agrestu i porzeczek. prócz tego około 3 cetnarów metrycznych nasiennej koniczyny czerwonej i prawie jeden wagon grysu, którego brak ogromnie odczuwać się daje. Z zapisanych 1.053 morg. do drenowania, przypada 800 morg. na obszar dworski w Przybyłowie, 200 morg. na Tłumacz, a 53 morg. na poszczególne gminy. Wobec tego byłoby bardzo na czasie założyć w Tłumaczu fabrykę drenów, a w tym kierunku kroki rozpoczęte. Drenowanie gruntów, wobec mającej się założyć fabryki cukru w Tłumaczu, wprawdzie z obcym kapitałem, miałoby wielką doniosłość, bo wielu plantatorów będzie z grona włościan.

Wyborem ośmiu delegatów na Radę Ogólną we Lwowie, i wielu wnioskami w sprawie założenia nowych stacyi chlewni zarodowych i owczarń obrady zakończono.

Program wykładów z zakresu hodowli i weterynaryi, które staraniem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych odbędą się we Lwowie, w sali Towarzystwa Pedagogicznego (ul. Zimorowicza l. 17) w dniach 1, 2, 3 i 4 marca 1905 roku.

Dnia 1 marca (we środę) o godzinie pół do 8 rano, odbędzie się w katedrze nabożeństwo dla uczestników kursu. — Przed południem. Od g. pół do 9 do 10 T. Sochaniewicz: „Pomoc w nagłych wypadkach i przy porodach". — Od g. 10 do pół do 12 asyst. Stefan Schwarz: „O chorobach zaraźliwych u inwentarza". — Od g. pół do 12 do 1 prof. T. Rylski: „Budowa stajen". — Popołudniu. Od g. pół do 4 do 5 dr. H. Mańkowski: „Hodowla zwierząt domowych". — Od g. 5 do pół do 7 prof. P. Kretowicz: „Kupno konia na targu".

Dnia 2 marca (czwartek). Przed południem. Od g. pół do 9 do 10 asyst. Stefan Schwarz: „O chorobach zaraźliwych u inwentarza". — Od g. 10 do pół do 12 Jan Wasung: „Żywienie inwentarza". — Od g. pół do 12 do 1 T. Sochaniewicz: „Pomoc w nagłych wypadkach i przy porodach". — Popołudniu. Od g. pół do 4 do 5 dr. H. Mańkowski: „Hodowla zwierząt domowych". — Od g. 5 do pół do 7 dr. J. Pawłowski: „O chowie świń".

Dnia 3 marca (piątek). Przed południem. Od g. pół do 9 do 10 Jan Wasung: „Żywienie inwentarza". — Od g. 10 do pół do 12 T. Sochaniewicz: „Pomoc w nagłych wypadkach i przy porodach". — Od g. pół do 12 do 1 Z. Ihnatowicz: „Wady mleka" — Popołudniu. Od g. pół do 4 do 5 prof. P. Kretowicz: „Wady zwrotowe". — Od g. 5 do pół do 7 Z. Ihnatowicz: „O przeróbce i sprzedaży mleka".

Dnia 4 marca (sobota). Przed południem. Od g. pół do 9 do 10 Jan Wasung: „Żywienie inwentarza". — Od g. 10 do pół do 12 T. Sochaniewicz: „Pomoc w nagłych wypadkach i przy porodach". — Od g. pół do 12 do 1 asystent Stefan Schwarz: „O postępowaniu z padłemi zwierzętami". — Popołudniu. Od g. pół do 4 do 5 dr. H. Mańkowski: „Cechy bydła mlecznego".— Od g. 5 do pół do 7 Z. Ihnatowicz: „O przeróbce i sprzedaży mleka".

W Królestwie Polskiem rolnicy są wprost zatrwożeni objawami gremialnego wychodźtwa ludzi ze wsi do Ameryki. Poprostu zjawia się pytanie, jeżeli wychodźtwo, jakie już istnieje, trwać będzie w dalszym ciągu, czy można będzie prowadzić roboty około uprawy roli. Już obecnie wychodzą masami; z każdej niemal wsi wychodzi po kilka, kilkanaście osób, a pod wiosnę zapowiadają zwiększenie się ruchu emigracyjnego. Bieda, nieurodzaj zeszłoroczny pcha wielu do szukania szczęścia „za oceanem".

Przegląd czasopism.

W **„Tygodniku rolniczym"** Nr. 7 czytamy: Czecza: „Budowa stodoły". — „Syndykat Tow. rolniczych". — Berezowskiego: „Wycieczka uczniów studyum rolniczego Uniw. Jagiell. do Bawaryi, Wirtembergii i Badenu na wiosnę 1904" (ciąg dalszy).

„Gazeta rolnicza" Nr. 7 podaje: Grabowskiego: „Towarzystwo melioracyjne". — W. K. Z.: „Przewrot w stosunkach zbożowych w Stanach Zjednocz. Ameryki północnej". — Szumana: „O książkowości gospodarskiej". — Kuczyńskiego: „Doświadczenia z uprawą lnu dla fabryki płótna w Żyrardowie".— Brzóski: „Wystawa ogrodnicza w Krakowie".

„Ziemianin" Nr. 7 drukuje: „Świecenie się roślin". Camerona: „Chemia fizyczna na usługach rolnictwa". — Rodziewicza: Siew, siewniki, i ich znaczenie i zastosowanie w praktyce gospodarskiej". — Bukowieckiego: „Żyto po życie". — Grandeau: „Stosunek ciepła wywiązującego się z pokarmów do wielkości zwierząt".

Rok 1904. — Jęczmień. — Własność mniejsza. — Produkcya i zbiór.

	Powiat sądowy	Obszar roli w *ha*	% obsiany	Przestrzeń obsiana	Zbiór z 1 *ha* w *hl*	Waga 1 *hl*	Zbiór z 1 *ha* w *q*	Zbiór ogólny w *hl*	Zbiór ogólny w *q*
1	*Bóbrka	16.790	10	1.679	15	66	9·90	25.185	16.622
2	Chodorów	13.947	7	976	16	66	10·56	15.616	10.308
3	*Bohorodczany	11.811	5	595	7	64	4·48	4.165	2.666
4	Sołotwina	7.796	3	234	7	62	4·34	1.638	1.016
5	*Borszczów	25 538	10	2.554	17	66	11·22	43.418	28.656
6	Mielnica	17.519	15	2.628	15	65	9·75	39.420	25.623
7	*Brody (III.)	11.971	8	958	7	66	4·62	6·706	4.426
	„ (IV.)	11.232	11·5	1.290	10	66	6·60	12.900	8.514
8	Łopatyn (II.)	7·335	6	440	8·8	68	5·764	3.872	2.633
	„ (III.)	3.753	5	188	7	68	4·76	1.316	895
9	Założce	19.914	10	1.991	12	62	7·44	23.892	14.813
10	*Brzeżany (V.)	18.570	11	2.042	10	64	6·40	20.420	13.069
	„ (XIV.)	6.988	10	649	6·7	64	4·288	4.348	2.783
11	Kozowa	28.388	10	2.839	14	66	9·24	39.746	26.232
12	*Brzozów (IX.)	10.742	11·5	1.235	10	65	6·50	12.350	8.027
	„ (X.)	8.307	20	1.611	4·3	65	2·795	6.927	4.503
13	Dynów	9.902	8	792	12	64	7·68	9.504	6.083
14	*Buczacz	25.826	12·73	3 288	8·7	62	5·92	28.606	19.465
15	Monasterzyska	11.831	10	1.183	13	65	8·45	15.379	9.996
16	Potok złoty	8.976	15	1.346	13	65	8·45	17.498	11.374
17	*Cieszanów	19 224	5·2	998	12	66	7·92	11.976	7.904
18	Lubaczów	23.060	5	1.153	9	66	5·94	10.377	6.849
19	*Czortków	31.614	15	4.742	14	64	8·88	66.388	42.109
20	Bircza	16.475	5·5	906	1·3	62	0·81	1.178	734
21	*Dobromil	16.327	5	816	7	62	4 34	5.712	3.541
22	Bolechów	7.556	2·5	189	5	65	3·25	945	614
23	*Dolina (XII.)	5 621	5	281	6	64	3 84	1.686	1.079
	„ (XIII.)	4.833	10	483	8	64	5·12	3.864	2.473
24	Rożniatów (XII.)	470	5	23	13·8	62	8·556	317	197
	„ (XIII)	6.243	5	312	11	62	6·82	3.432	2.128
25	*Drohobycz	22.717	6	1.363	8·7	62	5·39	11.858	7.347
26	Medenice	10.690	10	1.069	9	65	5·85	9.621	6.254
27	Podbóż (IX.)	3.966	3	118	7	62	4·34	826	512
	„ (XI.)	4.750	5	238	5	62	3·10	1.190	738
28	*Gródek (V.)	10.413	8	833	13	65	8·45	10.829	7.039
28	„ (VII.)	8.380	8	670	12	65	7.8	8.040	5.226
29	Janów	13.000	8	1.040	14	66	9·24	14.560	9.610
30	*Horodenka	29.902	10	2.990	17	62	10·54	50.830	31.515
31	Obertyn	17.702	10	1 770	17	62	10·54	30.090	18.656
32	*Husiatyn	17.415	16	2.786	17	66	11·22	47.362	31.259
33	Kopyczyńce	21.563	5	1.078	14	66	9·24	15.092	9.961
34	*Jarosław	12.142	10	1.214	15	65	9·75	18.210	11.836
35	Pruchnik	7.385	10	738	14·5	65	9·43	10.701	6.959
36	Radymno	13.790	4	547	14	62	8·48	7.658	4.639
37	Sieniawa	18.354	8	1.468	10	62	6·20	14.680	9.102
38	*Jaworów	23.880	7	1.672	15	62	9·30	25.080	15.550
39	Krakowiec	13.643	6	817	4	62	2·48	3.268	2.026
40	*Kałusz (XII.)	9.528	6	572	10·5	62	6·51	6.006	3.724
	„ (XIII.)	12.796	5	640	10·5	62	6·51	6.720	4.166
41	Wojniłów	6.810	3	204	12	65	7·80	2.448	1.591
42	Busk (III.)	2.557	12	307	7·2	62	4·46	2.210	1.369
	„ (IV.)	10.881	10	1.088	15·5	62	10·08	16.864	10.967
43	*Kamionka St. (III.)	4.555	11	500	8	62	4 96	4.000	2.480
43	„ (IV.)	5.839	13	759	10	62	6·20	7.590	4.706
44	Radziechów	19.397	10	1.939	13	66	8·58	25.207	16.637
45	Gwoździec	14.461	8	1.157	12·5	64	8	14.462	9.256
46	*Kołomyja	14.079	8	1.126	12·5	62	7·750	14.075	8.726
47	*Kossów	4.416	5	221	7	62	4·34	1.547	959
48	Kuty	4.310	5	216	6	62	3·72	1.296	804
49	Żabie	640	5	32	7	62	4·34	224	139
50	*Lwów (IV.)	9.803	10	980	10	62	6·20	9.800	6.076
	„ (V.)	9.083	10	908	11	62	6·82	9.988	6.193
51	Szczerzec (V.)	9.528	6·5	619	10	62	6·20	6.190	3.838
	„ (VII.)	6.673	6	400	14	62	8 68	5.600	3.472
52	Winniki	15.038	12·5	1.880	10	65	6·50	18.800	12.220
53	Baligród	5.770	3	527	9	66	5 94	4.743	3.130
54	*Lisko (IX.)	8.941	10	894	17	62	10·54	15.198	9.423
	„ (XI.)	5 365	2	108	5·2	61	3·172	562	343
55	Lutowiska	8.526	5	341	6·5	62	4·03	2.216	1.374
56	Ustrzyki D. (IX.)	7.304	4	292	5	63	3·15	1.460	920
	„ (XI.)	5.757	3	172	6	62	3·72	1.032	640

Rok 1904. — Jęczmień. — Własność mniejsza. — Produkcya i zbiór.

	Powiat sądowy	Obszar roli w ha	% obsiany	Przestrzeń obsiana	Zbiór z 1 ha w hl	Waga 1 hl	Zbiór z 1 ha w q	Zbiór ogólny w hl	Zbiór ogólny w q
57	*Mościska	18.958	15·5	2.938	11	65	7·15	32.318	21.007
58	Sądowa Wisznia	12.083	8	967	7	65	4·55	6.769	4.400
59	Delatyn	5.975	5	299	5	64	3·20	1.495	957
60	*Nadwórna (XII.)	1.279	5	64	5	62	3·10	320	198
	„ (XIII.)	6.298	10	630	5	60	3	3.150	1.890
61	Jabłonów	—	—	—	—	—	—	—	—
62	*Peczeniżyn	5.699	3	169	8	65	5·20	1.352	879
63	*Podhajce	31.856	12·5	3.982	13	64	8·32	51.766	33.130
64	Wiśniowczyk	15.522	15	2.328	16	64	10·24	37.248	23.839
65	Dubiecko	8.072	10	807	3·5	62	2·17	2.824	1.751
66	Niżankowice	8.014	7	561	14	62	8·68	7.854	4.869
67	*Przemyśl	2.831	8	1.666	14	65	9·10	23.324	15.161
68	Gliniany	14.326	10	1.433	11	62	6·82	15 763	9.773
69	*Przemyślany	20.147	10	2.015	15	65	9·75	30.225	19.646
70	Niemirów	10.717	5	535	7	62	4·34	3.745	2.322
71	*Rawa ruska	24.893	9	2.240	10	65	6·50	22.400	14.560
72	Uhnów	13.652	12·5	1.706	7	67	4·69	11.942	8.001
73	Bołszowce	—	—	—	—	—	—	—	—
74	Bursztyn	21.841	10	2.184	16	62	9·92	34.944	21.675
75	*Rohatyn	21 234	5	1.066	6	66	3·96	6.396	4.221
76	Komarno (VII.)	9.933	10	994	17·5	64	11·20	17.395	11.133
	„ (XIII.)	1.642	10	164	17·5	64	11·20	2.870	1.837
77	*Rudki	12.928	7·5	968	11·5	65	7·48	11.132	7.241
78	Łąka	7.545	8	604	11·5	65	7·48	6.946	4,518
79	*Sambor (VII.)	9.499	6	567	14	65	9·1	7.938	5.160
	„ (IX.)	6.311	8·2	950	6	65	3·90	5.700	3.705
	„ (XIII.)	11.619	5	315	10	66	6·60	3.150	2.079
80	Bukowsko	19.485	6	1.170	5	65	3·25	5.850	3.802
81	Rymanów (X.)	3.300	10	330	16	62	9·92	5.280	3.274
	„ (XI.)	10.470	6	628	6	62	3·72	3.768	2.336
82	*Sanok (IX.)	5.855	6	351	6	64	3·84	2.106	1.348
	„ (X.)	10.413	10	1.041	10	64	6·40	10.410	6.662
83	Grzymałów	19.091	12·5	2.386	18·6	62	11·53	44.380	27.511
84	Podwołoczyska	11.298	10	1.130	13	65	8·45	14.690	9.549
85	*Skałat	14.908	10	1.491	18	64	11·52	26.838	17.176
86	*Śniatyn	20.090	6	1.205	11	62	6·82	13.255	8.218
87	Zabłotów	12.240	5	612	13·5	62	8·370	8.262	5.122
88	Bełz	13.037	10	1.304	15	68	10·20	19.560	13.301
89	*Sokal	31.274	10	3.127	12	68	8·16	37.524	25.516
90	Halicz	15.899	5·5	874	11	64	7·04	9.614	6.153
91	*Stanisławów	17.087	5	854	13	64	8·32	11.102	7.105
92	Stara sól	7.034	1·7	118	6	62	3·72	708	439
93	*Stary Sambor	22.816	3	684	11	64	7·04	7.524	4.815
94	Skole	22.636	3·5	792	9	62	5·58	7.128	4.413
95	*Stryj (IX.)	14.587	5	165	5	64	3·20	825	528
	„ (XIII.)	3.304	6	875	10	64	6·40	8.750	5.600
96	Mikulińce	14.441	9·3	1.343	16	64	10·24	21.488	13.752
97	*Tarnopol	47.014	15	7.052	18	65	11·70	126.936	82.508
98	Ottynia	8.419	12·5	1.052	17	65	11·05	17.884	11.625
99	*Tłumacz (XVI.)	13.985	6	839	21	65	13·65	17.619	11.452
100	Tyśmienica	12.747	6	765	15	64	9·60	11.475	7.344
101	Budzanów	10.553	10	1.055	15	62	9·30	15.825	9.811
102	*Trembowla	24.633	12·5	3.079	15	65	9·75	46.185	30.020
103	Borynia	24.419	2	488	5·1	65	3·32	2.489	1.620
104	*Turka	30.804	2	72	5	62	3·10	360	223
105	Tłuste	16.290	10	1.629	15	62	9·30	24.435	15.150
106	*Zaleszczyki	13.847	15	2.077	12	65	7·80	24.924	16.201
107	Nowe Sioło	19.782	12·5	2.472	14	65	9·10	34.608	22.495
108	*Zbaraż	23.589	10	2.359	10	64	6·40	23.590	15.098
109	Olesko	9.728	10	973	14	64	8·96	13.622	8.718
110	*Zborów (V.)	17.110	11	1.882	14	62	8·68	26.348	16.336
	„ (XVII.)	15.648	9	1.408	14	62	8·68	19.712	12.221
111	*Złoczów (IV.)	15.515	15	2.327	13	64	8·32	30.251	19.361
	„ (V.)	13.729	15	2.059	13	63	8·19	26.967	16.863
112	Kulików	12.381	10	1.238	9	62	5·58	11.142	6.908
113	Mosty wielkie	8.457	5	423	10·7	64	6·85	4.526	2.898
114	*Żółkiew	16.714	10	1.671	10	61	6·10	16.710	10.193
115	Mikołajów	7.171	10	717	18	63	11·34	12.906	8.131
116	Żurawno	11.470	6	688	15	63	9·45	10.320	6.502
117	*Żydaczów	6.631	6·5	431	10	62	6·20	4.310	2.672

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z targów zbożowych.

Bank rolniczy.

Lwów, dnia 22. lutego. — Za 50 kilogramów loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa 8·65—8·80, pszenica na term. 8·40—8·60, Żyto gotowe 6·60—6·75, żyto na term. 6·40—6·50, Owies obroczny gotowy 7·30—7·60, owies obroczny na term. 7·00—7·30, Jęczmień pastewny 6·50—6·75, Jęczmień browarniany 7·10—7·75, Rzepak 11·00—11·25, rzepak nowy 0·00—0·00, Groch pastewny 7·25—7·50, Groch do gotowania 7·75—10·00, Wyka 8·50—10·00, Bobik 7·50—8·00, Hreczka 7·80—8·00 Kukurudza nowa 8·50—8·75, **Chmiel za 56 kilo 200·— do 210·—** Koniczyna czerwona 55·00—80·00, Koniczyna biała 45·00—68·00, Koniczyna szwedzka 65.00—80·00, Tymotka 25·00—30·00.

Spirytus loco za 50 litrów nowy 44·50—44·75, Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 33·50—33·75.

Sprawozdania własne.

Stanisławów, d. 15. lutego 1905. W koronach za 100 kg. Pszenica 00·00—18·50, Żyto 00·00—14·00, Jęczmień browarniany 00·00—14·00, Jęczmień pastewny 00·00—00·00, Owies dworski 00·00—13·00 Owies obroczny 00·00—12·50, Groch 00·00—21·00, Bób 00·00—14·50, Wyka 00·00—16·00, Kukurudza 00·00—19·50, Proso 00·00—19·00, Konicz czerwony 000·00—000·00, Konicz biały 000·00—000·00.

Spirytus kontyngent. nowy za 1 hl. 000·00—00·00 Spirytus niekontyngentowany na 1 hl. 00·00—00.00

Masło deserowe za 1 kg. 3·20, Masło solone 2·56—0·00, Jaja za 1 kopę 4·80—0·00, Mleko za 1 litr 0·18, Ser za 1 kg. 0·48.

Słoma za 100 kg. 5·50—0·00, Siano za 100 kg. 9·00.

Brody 22. lutego. W koronach za 100 klg. Pszenica 17·50—18·00 Żyto 13·00—13·80, Jęczmień 11·00—14·00, Owies 12·50—13·80, Groch 14·00—18·00, Fasola 00·00—00·00, Soczewica 00·00—00·00, Chmiel —·— do —·—, Hreczka 00·00—00·00, Kukurudza 00·00—00·00, Proso 24·00—26·00, Koniczyna 120—150, Wyka 15·00—10·00, Bobik 00·00—00·00, Rzepak 00·00—00·00, Kartofle 0·00—0·00.

Sanok, 15. lutego. W koronach za 1— kg. Pszenica 18·——18·40, Żyto 14·——14·40, Jęczmień browarniany 15·60—16·—, Jęczmień pastewny 14·60—15·—, Owies dworski 15·——15·40, Owies obroczny 14·——14·60, Groch 20·——21·—, Bobik 13·60—14·—, Wyka 14·50—15·00, Kukurudza 17·50—18·—, Proso —·———·—, Konicz czerwony 130·——130·—, Konicz biały 120·——120·—.

Spirytus kontyng. za 1 hl. 140·——140·—. Spirytus niekont. za 1 hl. od —·———·—.

Masło deserowe za 1 klgr. 3·80, Masło solone 2·80, Jaja za 1 kopę 3·80, Mleko za 1 litr —·20, Ser za 1 klgr. —·44.

Słoma za 1— klgr. w okłotach 6·—, Siano za 1— klgr. 12·—.

Sprawozdanie targowe

Biura Tow. gospodarskiego w Tarnopolu z dnia 17. lutego 1905.

Produkta ze zbioru 1904 roku.

Ceny podane w koronach, za 50 kg., loco Tarnopol.

Pszenica 8·25—8·50, Żyto 6·25—6·40, Jęczmień browar. 6·25 6·75, Groch Victoria 8·00—9·00, Groch zwykły 7·00—7.75, Owies 6·25—6·50, Hreczka 7·50—7·75, Wyka 9·00—9·50, Bobik 0·00—0·00, Koniczyna czerwona 45·00—70·00, Koniczyna biała 35·00—50·00.

Spirytus za 50 litrów: paritas Tarnopol gotowy 22·50—22·80, nadkontyngentowy 16·25—16·50.

Usposobienie z wyjątkiem produktów pastewnych zniżkowe.

Sprawozdanie ogólne.

Peszteńskie młyny zaczęły w ubiegłym tygodniu skupować pszenicę prawdopodobnie w celu ożywienia ruchu i utorowania sobie drogi odbytu na mąkę. Rezultatem tego było małe podwyższenie cen pszenicy i żyta na rynku praskim, na którym zboże węgierskie robi miejscowemu znaczną konkurencyę. Ponieważ jednakże stagnacya co do mąki pozostała niezmienioną, przeto młyny peszteńskie całą tę akcyę zaniechały.

W Wiedniu stagnacya obejmuje pszenicę, żyto, owies i jęczmień.

Jedynie amerykańska kukurudza cieszy się ożywionym ruchem i silną tendencyą.

W Ameryce ceny zboża nieco się podnoszą co spowodowało w Berlinie zwyżkę o pół marki.

Ładodne powietrze, jakie panowało w Anglii, spowodowało odtajanie pól, a że obecnie znów mrozy ziemię ścisnęły, jest obawa, iż zbyt czułe zwykle tamtejsze oziminy znacznie ucierpią, i że trzeba będzie na wiosnę obsiewać pola powtórnie zastępując pszenicę ozimą pszenicą jarą. Obawy te, jak dotąd na targi zbożowe nie oddziałały.

W spirytusie kontyngentowym zapanowała tak silna stagnacya, iż sprawozdania obce podają ceny li tylko minimalne, notując spirytus gotowy po kor. 44·25—44·50 — na listopad, grudzień, po kor. 43—43·50, paritas Tarnopol.

Słabe usposobienie wewnątrz państwa oddziaływuje i na cenę spirytusu nadkontyngentowego i mimo, że z wiosną zapotrzebowanie zagranicy się wzmoże notują obecnie spirytus nadkontyngentowy po koron 32·75—33, paritas Tarnopol.

Kraków, 21dnia . lutego. Płacono za 50 kg. netto: Pszenica biała od 9·20 do 9·40 K. Pszenica czerwona i żółta od 9·30 do 9·55 Żyto krajowe od 7·25 do 7·50 Żyto targowe od 7·10 do 7·20. Jęczmień na krupy od 7·00 do 7·45. Owies z opłatą akcyzową od 7·30 do 7·65. Groch od 9·50 do 11·50. Tatarka od 8·75 do 9·50. Proso od 8·00 do 8·75. Fasola od 12·50 do 23·00. Jagły od —·— do —·—. Siano od 4·40 do 5·00. Słoma od 2·20 do 2·40. Koniczyna od 5·00 do 5·40. Ziemniaki za hektolitr od 0·00 do 0·00. Jaja za kopę od 0·00 do 0·00. Masła za 1 kg. od 0·00 do 0·00. Masła za garniec od 0·00 do 0·00. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od 000·— do 000·—. Okowita na 75% Tralesa do 000·—. Kukurydza za 50 klg. od 8·25 do 8·75. Wyka od 8·75 do 9·75. Rzepak zimowy od 11·25—11·60. Koniczyna nasienna czerwona od 55·00—70·00. Koniczyna nasienna biała od 45·00—55·00.

Wiedeń, 22. lutego. Kurs w koronach i po 50 kg. Pszenica 10·50 do 11·00, Żyto 8·00 do 8·15, Jęczmień 9·75 do 9·80, Kukurudza 8·15 do 8·25, Owies 7·25 do 7·40, Rzepak 11·50—12·00.

Sprawozdanie z targu na nierogaciznę nie nadeszło.

Budapeszt, dnia 22. lutego 1905. Kurs w koronach i po 50 kg.— Pszenica na kwiecień 19·68—19·86, na październik 17·42—17·44. Żyto na październik 13·94—13·96, na kwiecień 15·42—15·44. Owies na październik 12·20—12·22, na kwiecień 14·18—14·20. Kukurydza na maj 14·92—14·94, na październik 0·00—0·00, Rzepak na sierpień 22·70—22·90. Usposobienie słabe.

Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego.

Toruń, dnia 20. lutego. — Płacono za 50 kilogr. w partyach: Koniczyna czerwona I. 55—72 marek, biała I. 30—50, szwedzka 50—65, chmielowa żółta 22—26, Inkarnatka rychła 45—48, Koniczyna przelot pospolity 35—55, Seradela 16—21, Rajgras angielski (życica) 18—22, włoski (życica) 24—25, Trawa kupkowa 45—60, Trawa miodowa 20—30, Kostrzewa owcza 20—26, Tymoteusz 20—26, Sporek 9—14, Wyczka piaskowa 15—25, Rzepak zim. 12—16, Siemie lniane 14—16, Gorczyca żółta 9—12, Łubin żółty 0·00, Łubin niebieski 6·50—0·00, Łubin biały —·——, Mieszanki traw na trawniki 00—00, Mieszanki traw na łąki mokre 00—00, Mieszanki traw na łąki suche 00— , Buraki obendorfskie żółte saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające ———, Buraki ekendorfskie żółte saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające ———, Buraki czerwone mamoty saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające ———, Buraki leutowickie saskie 150 kiełków na 100 ziarn dające 00—00, Marchew biała olbrzymia, zielona 48·00, Marchew biała otarta poprawn. 65·00, Tatarka 9·00, Żyto świętojańskie z wyczką zimową 15·00, Rzepa długa lub okrągła 00·00, Rzodkiew olejna 00.00, Żyto petkuskie, oryginalne Lochowa 00·00, Żyto proboszczowskie 00·00, Żyto szwedzkie zimowe 00·00, Pszenica kujawska, oryginalna —·00, Pszenica sandomirska —·00, Pszenica kostromska —·—.

Targi na bydło, konie i trzodę chlewną.

Lwów dnia 22 lutego 1905. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego sztuk 123, Jałownika 151, Cieląt 64, Owiec i kóz — Nierogacizny 4. Razem 342. Woły płacono od 60 –68·00 kor., buhaje od 54—69 kor., jałownik 00 –00 kor., cielęta od 48—59 kor., nierogaciznę od 00 do 00 kor., wszystko za 100 klg. żywej wagi.

Koni przyprowadzono 00 sztuk.

Kraków, 21. lutego. Z miejskiej centralnej targowicy. Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 41 sztuk, Jałownika 24 sztuk, Cieląt 303 sztuk, owiec i kóz 2, Nierogacizny 289 sztuk, Razem 659 sztuk. — Woły płacono po 64—76 kor., krowy po 62—68 kor., buhaje po 69—76 kor., cielęta po 58—70 kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi. — Cielęta za sztukę po 26—46 kor., nierogaciznę tuczną po 116—128 kor, za 1 cetnar metryczny rzeźnej wagi. — Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 595 sztuk, na eksport bydła rogatego 16 sztuk, nierogacizny 33 sztuk, pozostało 15 sztuk.

Wiedeń dnia 21 lutego. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4047 sztuk. W tem było z Galicyi 670 sztuk, z Bukowiny 0 sztuk. Targ był ożywiony, niesprzedanych zostało 18 sztuk.

Woły z Galicyi i Bukowiny sprzedano prima: po 81 do 86 koron, secunda po 74 do 80 koron, tertia po 66 do 73 koron, 3 sztuki po 87—90 koron. Buhaje podtuczone, bez różnicy pochodzenia, kupowano po 60 do 74 koron, krowy podtuczone po 54 do 72 koron, bydło chude po 40 do 62 koron. Wszystko licząc za cetnar metr. żywej wagi

Sprawozdanie z targu nierogacizny nie nadeszło.

Sadzonki sosnowe

jednoroczne po 75 groszy za 1.000 sztuk — sprzedaje Zarząd dóbr Majdan, koło Kolbuszowej, poczta w miejscu. 357 15—17

Z powodu

zniesienia chlewni do sprzedania: 2 lochy prośne „Yorkshier" — 3 lochy duże „Marschschwein" — 4 lochy i 2 knury 3-kwartalne, tejże rasy, bardzo duże. — Zarząd dóbr Klimkówka, koło Rymanowa. 51 3—?.

Zarząd dóbr

Prałkowce, p. Przemyśl, sprzedaje biały duży groch „Victoria" po cenie *26 koron za 100 kilogramów z workiem,* loco stacya Przemyśl. 53 3—3

Poszukuję dzierżawy

folwarku, *250 do 400 morgów,* w Galicyi wschodniej, zaraz lub od czerwca. Łaskawe zgłoszenia pod: S. Łękawski, Stanisławów. 52 3—3

Sprzedam

koniczynę czerwoną po 150 kor. za 100 kg. loco stacya kolejowa Bóbrka-Chlebowice. *Neronowicz,* p. Świrz. 75 1—1

Do siewu

pszenica jara „Wąsatka" czerwona, gruboziarnista i bardzo plenna, po 19 koron, i owies „Ligowo", nie wylegający, po 17 koron za 100 kilo, bez worka, sprzedaje Zarząd dóbr Międzyhorce — poczta i stacya ko'ei Halicz. 61 3—3

Buhajki

pół krwi Siementalskie, od bardzo mlecznych krów, sprzedaje po cenie 90 groszy za kilogram żywej wagi, Zarząd ordynacyi Przeworskiej. 50 3—3

Ogłoszenie.

Z powodu wydzierżawienia majątku Żuków koło Obertyna, odbędzie się dnia 7 marca 1905 roku publiczna dobrowolna licytacya inwentarza żywego i martwego 78 1—2

Rachmistrz

kasyer, kontrolor, z dwoma egzaminami rachunkowemi z buchalteryi państwowej i kupieckiej, zatrudniony od lat 8 przy gospodarstwie rolnem, poszukuje posady zaraz. — Wymagania skromne. — Łaskawe zgłoszenia pod: „F. R. 1.000", poste restante Bołszowce obok Halicza.

Młocarnia

4-konna, sztyftowa, z kieratem, wytrząsaczem i młynkiem, *przez jeden rok używana,* z powodu parcelacyi majątku, do sprzedania ***za 600 koron.*** — Zgłoszenia nadsyłać należy do Zarządu dóbr Dąbrówka Morska, poczta Uście Solne. 79 1—3

Poszukuję

jedną kozę saaneńską bez rogów. Łaskawe zgłoszenia proszę przysłać pod adresem: „Zarząd dóbr Spas", poczta Kamionka Strumiłowa. 76 1—3

Zarząd dóbr Łanowce

poczta Jezierzany koło Czortkowa, ma na sprzedaż KONICZYNĘ BIAŁĄ, czystą, bez kanianki, po 100 koron. — PSZENICĘ JARĄ „BANATKĘ" po 18 koron. — PSZENICĘ „PRZEWÓDKĘ" po 18 koron, loco stacya Teresin. 78 1—2

Zarząd dóbr

Pleniaki ma na sprzedaż:

NASIENIE KONICZYNY białej i czerwonej, zdrowe, czyste, bez kanianki, z workiem i odstawą do stacyi Brody lub Buczaz.

PIĘKNY JĘCZMIEŃ „Hanna" do nasienia.

OGIERA w czwartym roku do roboczych klaczy, po „Hucule" od oryentalnej klaczy. 45 4—6

DWA PEŁNEJ KRWI ORYENTALNE CIEMNOSZPAKOWATE OGIERY „HULTAJ" I „MAGISTER"

stanowić będą od 1 marca b. r. na stacyi prywatnej przez Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa subwencyonowanej w Krzeczowicach, poczta Kańczuga, po cenie 6 koron od klaczy. 44 4—?

Do siewu wiosennego

jest

Mączka żużlowa THOMASA

Stern Marke

najtańszym i najlepszym nawozem fosforowym dla wszelkiego rodzaju zboża, roślin okopowych i jarzyn, a w szczególności dla zasiewu koniczyny.

Fabryki Fosfatów THOMASA

Stow. zarejestr. z ogr. poręką — BERLIN.

JÓZEF KARRACH, Lwów, Jagiellońska l. 22

udziela bezpłatnie i franko pouczające broszurki i cenniki, tudzież utrzymuje główny skład.

Każdy worek jest plombowany i znaczony znakiem ochronnym, oraz gwarantowaną zawartością kwasu fosforowego.

Baczność przed żużlami fałszowanymi.

58 2—6

Do siewu!

Jęczmień GOLDTHORPE, produkcya nasienia angielskiego, wyborna browarna odmiana na gleby cięższe, szczególnie odporny przeciw wyleganiu, ziarno nadzwyczaj szlachetne — cena 23 koron.

Owies LIGOWO, na gleby urodzajne, dojrzewa później — cena 22 koron.

Owies RYCHLIK MIKULICKI, wyhodowany z owsa „Tatrzańskiego", wczesna, bardzo plenna i niewybredna odmiana — cena 22 koron.

Owies DUPPAUSKI, czeski, średnio wczesny, na gleby jałowe — cena 20 koron.

Jęczmień HANNA, na gleby glinkowate i lżejsze — cena 20 koron.

Ziemniaki reprodukcyjne Dołkowskiego, kilka najplenniejszych odmian — cena 10 koron.

☛ Ziarno odczyszczone na tryerze i centryfudze. — Poręcza się czystość, wagę hektolitra, kiełkowanie wedle przepisów stacyi botanicznej.

Ceny rozumieją się za 100 kilogramów, bez worka, loco stacya KANCZUGA.

Przy większym odbiorze znaczny opust.

Zarząd dóbr Jerzego Turnau w Mikulicach, p. Kańczuga.

4 5—?

Zarząd dóbr Balice

poczta Medyka, ma na sprzedaż 6 cetnarów metrycznych koniczyny czerwonej i 26 cetnarów metrycznych tymotki do siewu.
71 1—4

EKONOM

z ukończoną szkołą rolniczą, 11-letnią praktyką, poszukuje posady w Galicyi lub na Bukowinie, Zgłoszenia pod: „Ekonom“ poste restante Olszanica obok Złoczowa. 74 1—?

Zarząd dóbr

Czyżowice, poczta Mościska, oferuje świeże, dobrze kiełkujące nasiona ***buraków pastewnych Oberndorferów żółtych,*** najlepszych na gleby mniej przepuszczalne, po ***55 koron*** loco Mościska, za ***100 kg z workiem.***
56 3—4

Kupię

parę typowych arabek, pewnie ciągnących. Adam Wesołowski, Nowodworze, p. Gorlice.
55 2—2

Folwark Turówka

p. Tarnoruda, ma do sprzedania 75 worów grochu „Victoria“, wybranego rękami, do nasienia — i 10 worów koniczyny czerwonej, całkiem pewnej co do kanianki.
48 2—3

Pisarz

ekonomiczny, kawaler, wolny od wojska, lat 28, religii rzym. kat., z 9-letnią praktyką w gospodarstwach wzorowych. Obznajomiony także z uprawą buraków cukrowych, jako też z gospodarstwem mlecznem, poszukuje posady ekonoma lub kontrolora, na ordynaryę, od 1 lub 15 marca br. Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr w Białobożnicy.
64 2—2

Poszukuję

wyki czarnej do siewu *30 q*. — Zgłoszenia listowne, z podaniem ceny i próbki, pod adresem: Zarząd dóbr Nadyby-Wojutycze, poczta w miejscu. 35 3—3

NOWO OTWORZONY

ZAKŁAD SPIRYTUSU DENATUROWANEGO W MODERÓWCE

poleca P. T. interesowanym

spirytus denaturowany do celów przemysłowych

po umiarkowanej cenie.

CHLEWNIA ZARODOWA

ŚWIŃ WYSOKOPROŚNYCH, w Szebniach, ma do sprzedania prosięta czystej rasy **Yorkshire,** po rodzicach importowanych z Trenholz, Holsztyn — po koronie 1·60 za kilogram żywej wagi.

Łaskawe zlecenia przyjmuje i uskutecznia: Zarząd dóbr MODERÓWKA, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. 2 7—10

Nie powinien u żadnego gospodarza i hodowcy brakować

PURGOL

364 11—?

proszek przeczyszczający wyrobu aptekarza Zygm. Thürhausa, dla koni, bydła i innych zwierząt domowych, **przeciw najsilniejszym zaparciom i kolce.**

Uznany jako najpewniejszy środek, wywołujący rychłe działanie po zadaniu jednej dawki.

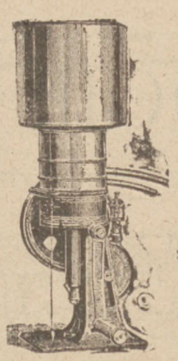
Cena 10 dawek 1 korona 80 groszy.

DO NABYCIA W APTECE W BURSZTYNIE.

Oryginalne

ALFA-LAVAL

są pod względem trwałości, wydajności i dokładności oddzielania tłuszczu **Separatory niedoścignione.**



Przeszło **pół miliona** w ruchu, odznaczone 600 pierwszymi nagrodami.

Katalogi gratis i franco.



TOWARZYSTWO AKCYJNE

ALFA SEPARATOR

PRAGA WIEDEŃ GRAC

Fabryka pierwszorzędnych maszyn i przyrządów mleczarskich.

Zastępstwo generalne dla Galicyi i Bukowiny:

16 6—52 ***S. A. BUBERA SYNOWIE we Lwowie.***

Nasiona leśne

wszelkiego rodzaju dostarcza w najlepszej jakości

FARAGO

CES. KRÓL. NADWORNY DOSTAWCA.

Nasiona leśne — rośliny leśne — szkółki drzew

W ZALA-EGERSZEG,

przy szlaku kolei Neustadt-Grooss Kauwisc.

Cenniki na żądanie.

14 5—8

3.000 cetnarów metrycznych

kartofli „Imperator“ plenne, dobre do jedzenia i gorzelni, po cenie 4 koron, oraz 600 cetnarów metrycznych grochu białego „Victoria“ na nasienie, po cenie 18 koron, loco stacya Tłuste albo Jagielnica, ma na sprzedaż Zarząd dóbr Antonów, p. Tłuste. Pośrednictwo wykluczone. 47 3—3

W hali aukcyjnej pasaż Mikolascha we Lwowie, do sprzedania akwarela Fałata, przedstawiająca dwie głowy z Singapore. — Cena 150 koron. 383 9—?

WIADOMOŚCI DOMU DLA ZIEMIAN

DROGIE NASIONA.

Mówią czasem, że nasz skład nasion jest drogi. Często nad tą sprawą deliberowaliśmy i radziliśmy. Mimo wszystko, nie mogliśmy przyjść do przekonania tych, którzy nam czynią ten zarzut.

Które nasiona są drogie? Te, które kosztują przy zakupnie na potrzeby majątku kilkusetmorgowego o kilkadziesiąt guldenów więcej, niż towar targowy — czy też te, które zachwaszczają pole, a często zaprzepaszczają przyszłe zbiory na lat kilka (znasz Pan kaniankę?), a w najlepszym razie bez szkód, ale i bez zysków, oddają siewaczowi swemu marny wynik pracy w postaci kilku ziarn wydatku.

Skąpy dwa razy płaci.

Takto bywa we wszystkiem; ale nigdzie tak pewnie i dosadnie, jak przy zakupnie nasion.

Nie oglądać się na cenę, lecz na jakość i gwarancyę — oto pierwsza zasada tego, kto chce mieć nasienie pewne, niezawodne, czyste i zdrowe.

Nie kupować u sąsiada — oto druga zasada. Sąsiad ***nie bada*** swych nasion w stacyi doświadczalnej, sąsiad nie ma ***aparatów*** do tak dokładnego ***oczyszczenia*** nasienia. aby towar jego był istotnie idealnie wydatnym, i aby ciężka i droga robota siejby nie szła na to, by wysiać w trzech czwartych to, co się siać pragnie, a w czwartej części chwasty, grudy, wapno, plewę i śmiecie.

Kto sądzi, że u sąsiada kupi ***lepiej,*** ten jest złym psychologiem, bo każdy sąsiad uważa swoje zboże — a zwłaszcza jeżeli je chce sprzedać — za najpiękniejsze zjawisko w historyi rolnictwa, choćby to był pośląd.

Kto sądzi, że u sąsiada kupi ***pewniej,*** ten nie docenia wartości laboratoryjnej, ścisłej i autorytatywnej kontroli; — przejażdżka bowiem po polu, albo nadzór przy młocce czy czyszczeniu, nie może zastąpić mikroskopu, wagi precyzyjnej i aparatu do kiełkowania.

Kto sądzi, że płacąc ***mniej pieniędzy,*** kupuje ***taniej,*** ten łudzi sam siebie. — Wolę ja kupić 100 ziarn zdrowych i całych za 100, niż 98 ziarn za 99. Tymczasem bardzo wielu kupujących nie ma pojęcia o szalonych różnicach, jakie z arytmetycznego zestawienia małych na pozór różnic w czystości i sile kiełkowania ziarna, wynikają.

Poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić na to uwagę, bo z nadchodzącym sezonem wiosennym bezwątpienia każdy z Szanownych Czytelników zarzucony będzie propozycyami od takich i owakich oferentów. Gdy jednak zechcesz Pan zamówić nasiona, najlepiej ***zażądać cennika Domu dla Ziemian*** i zamówić wcześnie w Domu dla Ziemian, czy to we Lwowie, czy w Krakowie, bo ma się naówczas pewność, że nasza firma, ***stojąca od tylu lat pod kontrolą krajowej Stacyi Botaniczno-Rolniczej,*** nie zawiedzie swoich P. T. Odbiorców.

Rolnicy o siewniku Kühnego.

Stosownie do życzenia donoszę, że siewnik „Mosoni-Drill" funkcyonuje ku memu zupełnemu zadowolenįu, gdyż jest silny, lekki a przytem wysiew jest równomierny i dokładny.

Z poważaniem *Dr. Adam Głażewski.*

Od 20 lat gospodaruję, lecz nie spotkałem jeszcze tak doskonałego siewnika, jak Kühnego „Mosoni". *Hüttner.*

Dom dla Ziemian we Lwowie.

Ze siewnika rzędowego „Mosoni-Drill", jaki w zeszłym roku od Waszej firmy sprowadziłem, jestem zadowolony pod każdym względem. Siewnik ten sieje bardzo dokładnie i regularnie, tak na równinie, jako też i na wzgórzach i zboczach. ***Żałuję tylko, że prędzej nie sprowadziłem sobie tego siewnika,*** który oprócz wyż przytoczonych zalet, i tem się odznacza, że wysiewa się znacznie mniej nasienia ***i już w pierwszym roku sam się zapłaci zaoszczędzonem ziarnem.***

Michał Łucki, właściciel Łuki.

Wielmożny Panie!

. . . Prócz tego wziąłem za pośrednictwem Domu dla Ziemian siewnik rzędowy Kühnego, i z tej maszyny jestem bardzo zadowolony, mogę ją śmiało zalecić wszystkim, prócz bowiem wielu innych dogodności, odznacza się ona nadzwyczaj pojedynczym mechanizmem, nie zmienia się trybów, nie ma żadnych komplikacyi, a wskazówka reguluje całkiem pojedynczo wysiew nasienia, który jest równy, jak kto sobie życzy; mimo, że wziąłem siewnik o 21 rzędach, idzie on lżej jak siewnik rzędowy starego systemu, który mam o 17 rzędach. W dzisiejszych czasach, gdzie tak trudno o dobrego i sprytnego ekonoma, siewnik ten, z powodu swej pojedynczej konstrukcyi, zasluguje na jak największe rozpowszechnienie go, jako maszyny nader praktycznej, której w żadnem porządnem gospodarstwie brakować nie powinno. Jestem więc bardzo zadowolonym z maszyn mnie dostarczonych przez Dom dla Ziemian, który wszystkim polecam, a łącząc wyrazy poważania, zostaję z szacunkiem *Jan Krzyżanowski.*

Drukarnia „POLONIA" — Lwów, Trzeciego Maja l. 11.